Nr. 132 Wtorek 10 Czerwca 1879. Rok 69.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Rozporządzenie

c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 27 maja 1879 r. względem ustanowienia sądu obwodowego w Wadowicach w królestwie Galicyi i Lodomeryi.

W skutek Najwyższego zezwolenia ustanawia się na zasadzie ustawy z dnia 26 kwietnia 1873 L. 62 dz. u. p. w okręgu sądu krajowego wyższego krakowskiego dla powiatów sądowych: Andrychów, Biała, Jordanów, Kalwarya, Kęty, Maków, Milówka, Myślenice, Oświęcim, Slemień, Wadowice i Żywiec, wyłączonych z okręgu sądu krajowego krakowskiego, sąd obwodowy z siedzibą w Wadowicach.

Sąd ten wykonywać będzie w okręgu swoim także sądownictwo w sprawach handlowych.

Dla miasta Wadowic i okolicy, obejmującej obecny powiat sądowy wadowicki, ustanawia się do sprawowania czynności cywilnych i karnych, należących do dotychczasowego sądu powiatowego, sąd powiatowy delegowany miejski w Wadowicach, znosząc zarazem dotychczasowy sąd powiatowy w Wadowicach.

Z dniem rozpoczęcia czynności urzędowej tego sądu obwodowego i sądu powiatowego delegowanego miejskiego, który dodatkowo naznaczony i ogłoszony będzie, sąd krajowy krakowski co do powyższych z okręgu swego wyłączonych sądów powiatowych, jakoteż dotychczasowy sąd powiatowy w Wadowicach. zaniechać mają swych czynności urzędowych.

Niniejsze rozporządzenie nie narusza właściwości sądu krajowego we Lwowie jako władzy tabularnej, i sądu krajowego w Krakowie jako władzy górniczej.

Glaser w. r.

C. k. Ministerstwo handlu i król. węgierskie Ministerstwo rolnictwa, przemysłu i handlu udzieliły reskryptem z dnia 7 kwietnia b. r. l. 7460, Adamowi Bratkowskiemu i Synowi, blacharzom we Lwowie, wyłączny przywilej na oryginalną pochodnię naftową, począwszy od powyższego dnia, na przeciąg jednego roku. Opis przywileju, który według życzenia uprzywilejowanych ma być zachowany w tajemnicy, znajduje się w c. k. Archiwum przywilejów w Wiedniu.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 10 czerwca.

Po ciekawej historyi o baraniej czapce, którą okrył głowę Aleko basza odprawiając wjazd swój do Filipopola, mowa panslawistyczna generała Stołypina stała się znowu wątkiem do najczarniejszych wróżb o trwałości pokoju na półwyspie bałkańskim. Jak w pierwszej chwili po ogłoszeniu tej mowy tak i dzisiaj, jedni nazywają ją apokryfem, a inni faktem prawdziwym, który jednak położyć należy w całości na karb politycznego junactwa generała Stołypina. Jeżeli ta ostatnia wersya jest prawdziwą, to znaczenie jej jest tak samo niepomyślne, jak gdyby mowa generała Stołypina nie spotkała się z weale żadnem *desaveu*. Cóż bowiem znaczy zaprzeczenie, że generał Stołypin z własnego natchnienia miał tak bardzo pofolgować swoim uczuciom panslawistycznym? Jeżeli za taką samowolę nie został natychmiast surowo ukarany, lecz swobodnie piastuje dalej wysoką posadę cywilno-wojskową, to nie ma wątpliwości, że słowa jego znalazły sympatyczny odgłos w Petersburgu. Tak nizko nie upadła przecież karność służbowa w wojskowej i cywilnej hierarchii rossyjskiej, aby generał lub gubernator mógł bezkarnie wystawiać rząd swój na nieprzyjemności przez prowadzenie na własną rękę polityki niezgodnej z dążnościami rządu. O ks. Dundukow-Korsakowie mówiono także, że podburza Bułgarów na własny rachunek, a tymczasem dopiero po jego odejściu polityka rossyjska w Bułgaryi przybrała odmienny kierunek. Zresztą jeżeliby nawet rzeczywiście ks. Dundukow-Korsakowowi z pobłażliwości darowano uchybienie tak znaczne, to nie wypływa ztąd, żeby każdemu generałowi rossyjskiemu uchodziły równie gładko wykroczenia polityczne.

W najlepszym razie anomalie te chyba tak tłómaczyć należy, że w Petersburgu kierunek polityki nie uległ jeszcze stanowczej zmianie, że zwrot ku umiarkowaniu i abdykacyi z mrzonek panslawistycznych odbywa się powoli i nie bez wielkich przykrości. Rzeczywistość posępna a nawet groźna każe Rossyi wykonać ten zwrot koniecznie i szybko, marzenia zaś tak długo żywione i podsycane odzywają się czasem zbyt silnie, żeby ich zupełnie wyprzeć się można. Ks. Gorczakow jest zgrzybiałym starcem, ale jako polityk zachował siły młodzieńcze i młodzieńczą śmiałość pomysłów. Dopóki ten mąż stanu stoi u steru, dopóki jest kanclerzem i ministrem spraw zagranicznych, Rossya nie przestanie co chwila wskrzeszać straszydeł panslawistycznych.

Któż jednak wymógł w Petersburgu w ostatnich czasach tyle zapewnień lojalności w polityce zewnętrznej, tyle weale stanowczych *desaveu* polityki panslawistycznej? Mówią, że wszystko to jest dziełem hr. Szuwałowa, który nieustannie pracuje nad zatamowaniem prądu panslawistycznego i zaleca carowi wytężenie wszystkich sił na wewnątrz, aby największy w tej chwili wróg Rossyi, nihilizm, został zniszczony, wytępiony. Ile razy Rossya odezwie się do Europy w duchu pokoju i bez illuzyi panslawistycznych, zawsze ma to być ślad inspiracyi hr. Szuwałowa, a ile razy dawny szowinizm podniesie głowę, zawsze ma to być oznaką, że ks. Gorczakow chwilowo uspił czujność hr. Szuwałowa lub uzyskał nad nim przewagę.

Jeżeli tak jest rzeczywiście, to Europa nie myliła się, żądając tyle razy ustąpienia ks. Gorczakowa jako rękojmi pokojowej polityki i mianowania hr. Szuwałowa ministrem spraw zagranicznych. Kombinacya ta wypłynęła po raz pierwszy, gdy Rossya ustąpić musiała Anglii i Europie w sprawie traktatu sanstefańskiego a od tego czasu powtarzała się tak często, jak często powtarzały się wycieczki hr. Szuwałowa do Petersburga. W Berlinie mówią, że car uznaje potrzebę takiej zmiany w interesie państwa, że zaraz wykonałby ją bez wahania, gdyby nie wstrzymywały go od tego względy na ks. Gorczakowa. Car ceni zasługi i wierność ks. Gorczakowa, okazuje mu pewien pietyzm a ks. Gorczakow sam nie myśli o demissyi i tylko z największą przykrością rozstałby się z posadą, gdyby od swojego monarchy otrzymał wyraźną wskazówkę. Jeżeli tedy względy Cara dla osoby kanclerza nie przestaną przeważać nad względami politycznemi i jeżeli ks. Gorczakowowi danem będzie zachować długo dotychczasowe zamiłowanie w służbie i młodzieńczą wytrwałość, to jeszcze nieraz polityka rossyjska złoży dowody chwiejności a Europa nie tak prędko uwierzy w trwałość i szczerość jej nowego kierunku.

LISTY PARYSKIE

LV.

Festyn na dochód Szegedynu w pałacu Trocadero. Drugi festyn w Wielkiej Operze. Teatr i niepogoda. Wycieczka *Theatre francais* do Londynu. Ostatni kwiatek przed wyjazdem. *L'etincelle*. Dramata republikańskie. *Les fils ainés de la Republique*. Spektakle zwycięzkie. Ostatnie echa wystawy.

Kilka tygodni temu dzienniki zapowiedziały wielki muzyczny i dramatyczny poranek w kolosalnej sali pałacu Trocadero na dochód nieszczęśliwych ofiar powodzi w Szegedynie. Najpierwsi artyści jak Faure, panie Bloch, Krauss i Reszke, Delaunay, dwaj bracia Cocquelin, Dumaine, St. Germain, Talazac, panie Schneider, Jeanne Garnier, Celine Chaumont, pospieszyli z ofiarowaniem swoich talentów na usługi ludzkości — i publiczność nie dała się prosić. Sala była pełna do natłoku a dochód z biletów wejścia przyniósł przeszło 30.000 fr. Gdyby ta uroczystość urządzoną była w Hippodromie, dochód byłby się przynajmniej potroił, bo zachodzi tu tylko kwestya ilości miejsc do zajęcia. Niedługo zobaczymy coś podobnego w gmachu Wielkiej Opery i zawczasu można zaręczyć za świetny rezultat, bo szczegóły zapowiedzianego festivalu są jak może nigdy dotychczas, pociągające.

O godzinie dziewiątej rozpocznie się część muzyczna. Naturalnie, że najpierwsi artyści wezmą w niej udział i zapowiadają nam niejedną niespodziankę. O jedenastej nastąpi zabawa nocna. Niepodobna prawie wyliczyć wszystkich środków, jakich tu użyto dla przyciągnięcia ciekawych. Tu cisnąć się będziemy dla usłyszenia muzyki cygańskiej orkiestry, tam dla ochłodzenia się w bufetach, które obsługiwane będą przez najpiękniejsze artystki wszystkich teatrów, co krok rozpościerać się będą różnorodne kramy wykwintnych drobnostek, jakie na ten cel ofiarowały pierwszorzędne sklepy paryzkie, a damy, które wszędzie spotykamy, gdzie idzie o dobroczynne dzieło, zasiądą pod temi składami, częstując przechodzących to koniakiem to cygarem, to cukierkiem albo pomarańczą, a któż odejdzie nie kupiwszy? Na scenie zaś i w *foyer* baletu będzie prawdziwy jarmark, jakby w St. Cloud albo na placu tronowym. Będą tam i drewniane koniki i kuglarze i jasnowidzące i maryonetki i tombole i strzelanie do tarczy o paczkę makaroników. A cóż dopiero mówić o przystrojeniu i oświetleniu sal, które będą prawdziwie czarodziejskie! Zdaje się, że teatr Wielkiej Opery na ten raz zmieni się w raj ziemski, przy którego bramach stać będą aniołowie dobroczynności...

Ceny naznaczone na ten festival, gdzieindziej mogłyby się wydawać bajecznemi. Bilet na jednę osobę w lożach pierwszego i drugiego piętra, do krzeseł i amfiteatru kosztować będzie 100 franków, do lóż amfiteatru trzeciego piętra 50 fr. a na czwartem piętrze i do miejsc parkietowych 40 fr. Prócz tego w czasie nocnej zabawy każdy wchodzący zapłaci 20 fr., bo naturalnie będzie tu miejsce dla większej liczby osób niż ich pomieścić mogą loże, amfiteatry i galerye.

Na szczęście tak godnym nietylko pochwały ale i uwielbienia przedsięwzięciom niepogoda nawet nie może stanąć na przeszkodzie. Do teatru Wielkiej Opery tyle prowadzi ze wszystkich stron Paryża tramwajów i omnibusów, pomijając nawet blisko 10.000 fiakrów, że nawet ci, co nie mogą we własnych powozach ochronić się od deszczu, potrafią dostać się do tego celu.

Najlepszym dowodem tego jest okoliczność, że niepogoda nie wpływa niepomyślnie na dochody teatrów, owszem tem pełniej w salach widowisk, im mniej możności używania przechadzki. Dlatego też większa część teatrów, które zwykle z początkiem czerwca zamykają się na letnie wakacye, widocznie w przewidywaniu, że niepogody tegorocznej wiosny dotrwają do początku lata, zapowiedziały już odroczenie tak zwanej *clo ture annuelle* do drugiej połowy albo i do końca czerwca.

Ale niestety *Théatre français* z powodu koniecznej potrzeby wewnętrznych reparacyj, wyjątkowo na ten raz, bo zwykle weale się nie zamyka nawet w najgorętsze dni lata, przerywa i to podobno na całe dwa miesiące od dnia dzisiejszego swoje przedstawienia w sali Moliera. Z początku zamierzano na czas owych reparacyj przenieść pierwszą francuską scenę do Odeonu, którego artyści przez ten czas pojechaliby przedstawić parę wyborowych sztuk swego repertoaru kolejno w kilku największych miastach prowincyi, ale niegodziwa Anglia, *la perfide Albion*, wypłatała złośliwego figla tutejszym amatorom dramatycznej sztuki. Cały skład stowarzyszonych artystów *Théatre français* otrzymał zaproszenie pod bardzo korzystnemi materyalnemi warunkami na kilkadziesiąt przedstawień w jednym z pierwszych teatrów Londynu. Kilkanaście wybranych dzieł repertoaru pierwszej sceny francuzkiej przedstawi się tym sposobem tej części angielskiej publiczności, co w żaden sposób nie mogłaby wybrać się w tym celu do Paryża. Dotkliwa to strata dla prawdziwych amatorów sceny Paryża, którzy przez ten cały czas nieobecności komedyi francuzkiej nie będą wiedzieli, gdzie pójść wieczorem, żeby się nie spotkać z takiemi sztukami jak *Assommoir* albo *les Fils ainés de la Republique*.

Jakby dla pozostawienia żywego żalu po sobie, *Théatre francais* przed wyjazdem wystąpił z nową jednoaktową komedyą znanego już z kilku udatnych utworów p. E. Pailleron. Nowe to cacko, a raczej prawdziwy klejnot p. t. *l'Etincelle* jest nową zasługą autora, sceny i artystów.

Trzy tylko osoby wchodzą tu na scenę. Leonia, młoda, dwudziestoczteroletnia wdowa po jenerale, kapitan Raul, siostrzeniec nieboszczyka, i Antosia, siedmnastoletnia sierota po dawnym towarzyszu broni zmarłego generała, pochrześniczka i pupilka młodej wdowy, ożywiająca cały dom wesołością swego naiwnego charakteru. Raul we dwa lata po śmierci generała wyznał swojej ciotce głęboką i gorącą miłość, ale dostał odprawę, bo młoda wdowa nie bierze jego miłości na seryo. Raul przypuszczając, że jego ciotka sądziła, że będąc sam ubogim, oświadczył się dla jej majątku, przez uczucie delikatności chce zagłuszyć swoją miłość i przez niejaki czas stara się w różnych rozrywkach świata znaleźć roztargnienie i zapomnienie. W końcu uderzony naiwną wesołością i powabami młodej pupilki swojej ciotki, do niej zwraca się z całym zapałem, i oświadcza opiekunce zamiar poślubienia Antosi, o którą tymczasem już się oswiadczył notaryusz z pobliskiego miasta, ale ona to oświadczenie przyjęła tylko śmiechem. Młoda wdowa chociaż obrażona nieco w swojej miłości własnej, przyrzeka mu poprzeć jego żądania i zawiadamia Antosię o oświadczeniu się Raula. Młoda trzpiotka i tym razem śmiechem tylko odpowiada na tę propozycyę, chociaż tajemnie serce jej bije dla młodego kapitana. W rozmowie z Raulem słucha obojętnie jego słów pełnych zapału, krytykuje złośliwie wiersze, które dla niej napisał, śmieje się jak zawsze

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Rekonesanse dyplomacyi).

Berlińska *National Ztg.* w artykule „Dyplomacya europejska i Egipt“ zwraca uwagę na dziwne rekonesanse, jakie teraz dyplomacya odbywa na polu kwestyi śródziemnego morza, które w chwili obecnej jest przedmiotem zabiegów kilka gabinetów europejskich.

O tych zabiegach sądzić można tylko z artykułów prasy półurzędowej, które tu i owdzie ostatniemi czasy się ukazały; dziennik berliński z nich też wyciąga wniosek, że na pozornie cichych wodach dyplomacyi europejskiej nieznacznie wznoszą się bałwany, lubo trudno rozpoznać, zkąd wieje wiatr poruszający fale, i dokąd zmierza. Pierwszą wskazówką rekonensansów dyplomatycznych był artykuł *N. D. Allg. Ztg.* z okoliczności wystąpienia Niemiec w Egipcie, wyraźnie dający poznać, że gabinet berliński radby poprzeć Francyę przeciw przewadze Anglii w kraju Faraonów. Drugą wskazówką była korespondencya z Berlina do wiedeńskiej *Polit. Corr.* oświadczająca, że Niemcy i Austrya-Węgry wystąpieniem swojem w Egipcie dały poznać, że kraju tego nie uważają jako rzecz wyłącznie obchodzącą tylko Anglię i Francyę, lecz jako przedmiot interesu europejskiego, i że jak we wszelkich sprawach kwestyi wschodniej, tak i w sprawie egipskiej środek jej ciężkości przenoszą do forum europejskiego, z którego żadne mocarstwo ani nawet Anglia usuwać się nie może. Trzecią wskazówką jest fakt zbliżenia między Anglią i Rossyą, stwierdzony w dokumentach przedłożonych parlamentowi angielskiemu, z czego słusznie *National Ztg.* wyciąga wniosek, że między podstawami, na których owo zbliżenie spoczywa, musi być także stanowisko Anglii na morzu Śródziemnem, a przedewszystkiem w Egipcie, i że nawet pierwszorzędne zajmuje w nich miejsce, w tem znaczeniu, że Anglia ma tam zapewnione poparcie Rossyi. Najważniejszą atoli zdaniem dziennika berlińskiego wskazówką, są półurzędowe, jak twierdzi ostrzeżenia wysyłane z Petersburga do Francyi, aby nie ufała fałszywej przyjaźni Niemiec, i żeby gdzieindziej szukała pewniejszych i bezpieczniejszych przymierzy, albowiem owo przymierze faktyczne z Francyą, ku któremu zmierzać ma teraz polityka ks. Bismarcka przez popieranie wszędy polityki zagranicznej francuskiej, wyszłoby tylko na korzyść przewagi Niemiec w Europie a nie pozwoliłoby Francyi zawrzeć innych przymierzy. W tym kierunku *National Ztg.* przywiązuje wagę do artykułu *Gołosa*, który wykazywał, że Francya przy całem swojem bogactwie, potężnej armii i flocie i pomyślnym rozwoju wewnętrznym jest odosobnioną, dla tego że Gambetta wciąż jeszcze trzyma z Anglią, zamiast szukać zaufańszego sprzymierzeńca. I na dowód, że ta przyjacielska przestroga nie była bezskuteczną, dziennik berliński przytacza artykuł *République francaise*, w którym organ Gambetty daje ostatnie napomnienie i niemal odprawę Anglii.

Z zebranych tu przez dziennik berliński wskazówek o rekonesansach dyplomatycznych możnaby wyciągnąć wniosek, że wobec zbliżenia między Rossyą, Turcyą i Anglią w kwestyi wschodniej, gabinet berliński usiłuje utworzyć przymierze między Niemcami, Francyą, Austryą-Węgrami i Włochami, oparte na interesach równowagi europejskiej. Groźby dziennika p. Gambetty o zmianie równowagi w polityce europejskiej rzucone gabinetowi londyńskiemu zdają się nie inną myśl wyrażać. W każdym razie jest oczywistem, że zanosi się na ważny przewrót w konstelacyi europejskiej, i że tym razem nie Konstantynopol lecz Egipt pierwszy nastręczy powód do tej przemiany. Ks. Bismarck bierze bowiem bardzo seryo wystąpienie Niemiec z protestacyą w Egipcie.

Gołos tymczasem nie chce zgoła uwierzyć, żeby Niemcy wystąpieniem w Egipcie miały zamiar popierać politykę francuską, sądzi bowiem, że niepodobna przypuścić, żeby umocnienie Francyi i jej rządu było interesem Niemiec. „Francya — powiada ten dziennik — rozporządza teraz armią stałą 1,200.000 ludzi i 800.000 ludzi armii terytoryalnej. Każdy pojmuje, komu zagraża ta potęga zbrojna. Nie z Anglią, nie z Rossyą, nie z Włochami i nie z Austryą może być we Francyi mowa o wojnie. Ks. Bismarck wie o tem lepiej niż kto inny, i dlatego nie może seryo popierać Francyi przeciw Anglii w kwestyi egipskiej.“ A jednak energiczne wystąpienie Niemiec w Kairze oczywiście wychodzi na korzyść Francyi, której interesa w Egipcie wymagają właśnie tego, czego żądają Niemcy, to jest, żeby wicekról ściśle wykonywał zobowiązania względem Europy przyjęte.

(Sytuacya w sandżaku nowobazarskim.)

Korespondent *Pol. Corr.* pisze z Nowego-Bazaru pod dniem 29 maja: „Trudno nie przyznać, że w sandżaku nowobazarskim i wilajecie kossowskim panuje pewne wzburzenie umysłów. Aby ocenić obecnie stosunki w kraju od Limu aż do Białego Drinu wiedzieć należy przedewszystkiem, że ludność okręgów nowobazarskiego, ipeckiego, rozajskiego, djakowskiego, nowowarowskiego rozpada się na na dwie nierówne partye: na mniejszą przyjazną i na większą wrogą rządowi. Pierwsza łączy w sobie wszystko, co się odznacza pochodzeniem, stanowiskiem, majątkiem, znaczeniem i osobistemi zasługami. Do drugiej partyi należy masa ludu wogóle, proletaryat, *hamalinowie*, jednem słowem żywioły. które mało albo raczej wcale nic nie mają do stracenia. a w których każda zamieszka, każdy bunt przeciw Porcie budzi nadzieję polepszenia losu. W tym obozie znajdują się także wszyscy mahometańscy fanatycy, którzy już od dawna spoglądają na Konstantynopol jako na gniazdo największych herezyj. Partya przyjazna rządowi, na której czele stoją Ali-Draga, Mehemed-Draga (syn), Kortesowicz Bej z Pryzrenia, Machmud Aga Bajewicz z Ipeku, Ibrachim Ali z Djakowy, Feizi-Tutunszyc z Prepolja i Selim Czausz z Bielopolja, przyjęła wiadomość o zawartej pomiędzy Porta i Austro-Węgrami konwencyi i bliskiem wkroczeniu wojsk cesarskich ze spokojem i poddaniem się i oświadczyła komendantowi w Mitrowicy, Osmanowi Nuri baszy, tudzież gubernatorowi z Pryzrenia Munibowi baszy, że nie będzie stawiała żadnego oporu wkraczającym wojskom austryackim. Gdy Porta kazała zawezwać wspomnianych optymatów albańskich, aby starali się wpłynąć na swoich ziomków w duchu pokojowym, dołożyli oni wszystkich starań, aby temu życzeniu rządu zadość uczynić. Najczynniejszymi byli Draga ojciec i syn, Kortessowicz Bej i Mahmud Aga z Ipeku, którzy objeżdżali cały kraj pomiędzy Limem i Białym Drinem i wszędzie nakłaniali do posłuszeństwa woli sułtana. Gdy zagorzali agitatorowie zaczęli namawiać lud do walki a w Czarszyi raniono kilku redyfów, wygłosił Kortessowicz publicznie na rynku mowę, która nie została bez skutku. „Bracia, odezwał się potężnym głosem ten trybun ludu, cóż chcecie przedsięwziąć? Smierć sprowadzić pod swoje strzechy rodzinne? Przelać krew swoich braci? rozpruwać swoje wnętrzności? Czy chcecie stawiać zbrodniczy opór zastępcy Mahometa, cieniowi Boga? Któż poważy się myśleć, aby Kalif mógł zdradzić lud swój? Nasz sułtan nie czyni nic bez natchnienia Bożego; dlatego wszystko cokolwiek przedsiębierze, musi wyjść na nasze dobro. Zawarł on układ z wielkim monarchą Austryi, aby żołnierze obydwóch władców czuwali nad naszem bezpieczeństwem i bronili kraju albańskiego przed wszystkimi nieprzyjaciołmi, których jak wiecie, mamy bez liku. Gdyby Austryacy wkroczyli do tego sandżaku, byliby oni gośćmi naszego władcy i Albańczyków, tego ludu jego; czy chcecie rozkiełznać złe namiętności przeciw naszym gościom i przyjaciołom a nas okryć hańbą, kraj zaś zbroczyć krwią i pokryć ruinami? Któż z nas śmiałby mordować synów swoich a kraj popchnąć w przepaść? Nie! takich szatanów nie ma między wami, jesteście ludźmi dobrymi, pobożnymi i rozumnymi, dlatego idźcie do domów swoich i do selamlików i oddajecie się zwykłej pracy; naszemu mądremu rządowi zaś pozostawcie troskę o dobro nasze i o bezpieczeństwo Albanii“.

Jakkolwiek słowa te zapobiegły grożącemu rozlewowi krwi, to jednak znaleźli się fanatycy, którzy krzyczeli: „Nie wierzcie mu.“ Około sto osób z poletaryatu udało się z agitatorami na dziedziniec wielkiego meczetu, gdzie natychmiast urządzono kontrdemonstracyę na podobieństwo tych, które nieprzyjazna rządowi partya urządza od dwóch tygodni prawie codziennie w całym sandżaku. Jak jądro tej partyi składa się z szczególnych żywiołów, tak mowa jej przewódzy, jak Egib Bej, Sulejman Bej, Mustafa Effendi, Ali Czingricz i inni uchodzą za ludzi, którzyby chcieli łowić ryby w mętnej wodzie i całe zadanie życia upatrują w przewrotach i anarchicznych ruchach. Jakim fanatyzmem są ożywieni ci agitatorowie, dowodzi następujący ustęp z wczorajszej mowy jednego z ich przewódców Mustafy effendiego: „Owi drapieżnicy stambulscy wyssali krew i soki nasze, teraz odrzucają nas precz, sprzedają nas giaurom, których panowanie jest gorsze od rządów czarnego djabła. Doradcy sułtana są albo giaurami albo zdrajcami. Cóż zależy jedzącemu wieprzowinę Karatheodoremu na naszej wierze? Cóż zależy cudzoziemcowi Chajreddinowi, temu zdradzieckiemu wezyrowi, na naszych majątkach i krwi naszej, na kraju i wolności naszej? Nic, zgoła nic, mniej jeszcze aniżeli na tym popiele w mojej fajce! Ale ty waleczny ludzie, ty cudzie świata, pokaż, że możesz potargać wszystkie ukute na ciebie łańcuchy, że możesz udaremnić wszystkie nieprzyjacielskie zamachy na twoją egzystencyę!“ Jeśli mimo to wszystko nie przyjdzie w sandżaku do starć, zawdzięczyć to wypadnie jedynie skoncentrowaniu wielkich sił zbrojnych. Pomiędzy Mitrowicą i Sienicą ma się znajdować obecnie 21.000 ludzi, gotowych każdej chwili rozpędzić buntowników, gdyby mieli podnieść broń, co nie jest niemożliwem.“

(Proces Sołowiewa).

Z aktu oskarżenia przeciw sprawcy zamachu na cara Sołowiewowi, podaje urzędowy telegram petersburgski oprócz znanych już szczegółów jeszcze co następuje: Z dawniejszego procesu politycznego wynika, iż Sołowiew podczas swogo urzędowania w powiecie Toropeskim w gubernii Pskowskiej zostawał z niejakim Mikołajem Bogdanowiczem w bliskich stosunkach. Bogdanowicz urządził w swoim majątku kuźnię, gdzie pracowali socyaliści, aby wejść w bezpośrednie związki z ludem. Szczególniej utrzymywał Sołowiew ścisłe stosunki z bratem owego Bogdanowicza, Jerzym, jednym z najzagorzalszych rowolucyonistów socyalnych. W majątku Bogdanowicza zbierali się często socyaliści a między niemi także Michajłow, oskarżony o udział w zamordowaniu generała Mezencowa i aresztowany. W roku 1876 Sołowiew zaślubił Katarzynę Czelistczówną, jedynie dla tego, aby dać jej pod względem moralnym i materyalnym swobodniejsze stanowisko. Przybywszy do Petersburga, małżonkowie żyli rozłączeni. Po półtora-miesięcznym pobycie w stolicy, gdzie Sołowiew obcował często z członkami partyi rewolucyjnej, objechał on gubernię Włodzimirską i niższonowogrodzką, gdzie pracował po kuźniach pod przybranem nazwiskiem. Później w celach propagandy agitatorskiej udał się do Samary, gdzie utworzyło się wówczas towarzystwo rewolucyjne, następnie do gubernii Saratowskiej, i tam pod zmyślonem nazwiskiem żył jako pisarz wiejski. W r. 1878 przeniósł się Sołowiew do Petersburga, stanął u swoich rodziców i znosił się ciągle z socyalistami, przyczem często przynosił świeżo z druku wyszłe pisma rewolucyjne, jak *Ziemia i Wolność*. Sołowiew był także pomocny w rozszerzaniu odezwy rewolucyjnej. Z jego postępowania familia jego i znajomi wnosili, że bliskim jest komitetu wykonawczego, co niemniej udowodnionem jest z jego moralnego udziału w zamachu na generała Drentelena. Uderzającem jest, że lubo Sołowiew przybył do Petersburga zupełnie bez pieniędzy i nie pracował, aby coś zarobić, mógł jednak wkrotce ponieść znaczne wydatki na oporządzenie się, nabycie dość kosztownego rewolweru i t. d. Akt oskarżenia wywodzi ztąd, że zachodzi związek między zamachem Sołowiewa a działalnością socyalno-rewolucyjnego stowarzyszenia.

Po odczytaniu aktu oskarżenia Sołowiew na zapytanie prezesa, przyznał się, że strzelał do cesarza i że zrobił to, co mu podyktowało przekonanie i sumienie; że nie miał wcale wspólników: że nie miał udziału w wydawnictwie pism rewolucyjnych i tylko przypadkowo rozpowszechniał je. Oświadczył on że nie potrzebuje obrońcy, gdyż ten nie mógłby nic przytoczyć na jego usprawiedliwienie. Trybunał postanowił jednak polecić obrońcy, aby spełnił swój obowiązek w ciągu posiedzenia, poczem sąd przystąpił do zbadania dowodów.

KRONIKA

— **Konsekracya** ks. biskupa Dunajewskiego odbyła się w Krakowie dnia 8. bm. z wielką okazałością i wśród żywego udziału ludności. Akt konsekracyi odbył się w kościele Najśw. Panny Maryi. który był wspaniale przystrojony. Z dostojników krajowych obecni byli JE pan Namiestnik hr. Alfred Potocki i JE. pan Marszałek hr. Ludwik Wodzicki; wszystkie władze miejscowe reprezentowane były licznie. Wśród zgromadzonej szlachty i mieszczan uderzało wiele świetnych strojów polskich, do najpyszniejszych należał kostium hr. Artura Potockiego. Konsekracyi dokonali ks. nuncyusz Jacobini, ks. biskup przemyski obrz. gr. Stupnicki i ks. biskup Gruscha. Akt ten religijny spełniony został z całą okazałością rytuału i pięknością jego symboliki. Po skończonem nabożeństwie przyjmował nuncyusz ksiądz Jacobini w zakrystyi prezydenta miasta i członków Rady miejskiej. Prezydent dr. Zyblikiewicz miał przemowę łacińską, na którą nuncyusz odpowiedział bardzo serdecznie i wymownie. Po godzinie 11 odbyła się procesya, instalacya i ingres do katedry na

---

i nie obiecuje nawet namyśleć się nad jego oświadczynami.

Zkądże taki stanowczy opór? Oto Antosia nie jest taką trzpiotką, jaką się wydaje. Jest ona i czułą i wdzięczną. Dostrzegła że Raul kocha jej przybraną matkę a pomimo starannego ukrywania się Leonii, odgadła rzeczywiste jej uczucia i wie, że ona równie kocha Raula. Postanowiła więc uczynić ofiarę z własnych skłonności.

Raul, który z początku spodziewał się, że widok jego zabiegów około młodej naiwnej dziewczynki obudzi w jej opiekunce iskrę miłości, chce teraz spróbować tego elektrycznego wpływu na serce młodej trzpiotki i skłania Leonię do odegrania udanej sceny, w której ona ma mu czynić wyrzuty, że dawniej udając dla niej miłość, teraz zwrócił swoje zapały do innej. Wiedzą, że Antosia znajduje się tak bliżko, że będzie mogła słyszeć całą ich rozmowę, i Leonia i Raul siadają na ławce w bliskości zarośla, za którem ukrywa się Antosia. Improwizacya z razu jakoś nie idzie, ale powoli dochodzi bardzo naturalną drogą do szczerej prawdy i do najwyższego szczytu wymowy głębokiego uczucia. Raul i Leonia zapominają o obecności Antosi i zamierzonej mistyfikacyi, usta ich mimowolnie zdradzają tajone dotąd uczucia. Raul tak wymownie maluje cierpienia wzgardzonej miłości, ciężką ranę godności, obrażonej przypuszczeniem, że dla majątku kuzynki prosił o rękę, wysilenia jakie napróżno czynił, by wydrzeć z serca tę miłość bez nadziei — że Leonia nie może dłużej oprzeć się głosowi swego serca, i podaje mu rękę, której mu przed dwoma laty odmówiła, bo wówczas nie umiał wywołać tej iskry, która według mitologicznych podań ożywiła nawet marmurową statuę Galatei.

W tej chwili ukazuje się Antosia, która, nie czekając ostatniego rezultatu rozmowy, pobiegła do mieszkania i przychodzi powiedziać swojej opiekunce, że przyrzekła ostatecznie swoją rękę notaryuszowi.

— Dobrześ uczyniła — odpowiada Leonia — ale co to znaczy, moje dziecię, że ty płaczesz?

— To ze śmiechu! — odpowiada Antosia, a rzucając się na szyję Leonii, dodaje: — Oh moja opiekunko, jak ja cię kocham!...

Cała komedyjka napisana jest z wielkim talentem, a szczególnie dwie sceny skreślone są z nadzwyczajną sztuką; scena, w której Antosia żartuje sobie z wszystkiego, gryząc orzeszki, podczas kiedy Raul usiłuje wypowiedzieć jej swoją miłość, i ta druga, w której Raul i Leonia chcą grać komedyę, a ich uczucia mimowolnie wybuchają w całej sile. W scenie tej autor nietylko rozwinął wiele sztuki i dowcipu ale także wiele prawdy. Nie wiem, czy podobałaby się wyznawcom naturalizmu, ale to pewna, że jest żywem odbiciem ludzkiej natury.

I po takiej komedyi proszę sobie wyobrazić, jak to musi być miło znaleźć się naprzykład w teatrze Chatelet na przedstawieniu wielkiego dramatu *Les fils aînés de la Republique*, a trzeba wiedzieć, że niedawno ten sam teatr raczył swoją publiczność tego samego rodzaju dramatu pod tytułem *Les Enfants de la Republique.* Tam wchodził jako główny bohater jenerał Marceau, tu znowu występują Kleber, Junot itd. Naturalnie wszyscy nieprzyjaciele walczący przeciw republice, są to tchórze, których całe oddziały pierzchają przed jednym strzałem karabinu i za każdym takim karykaturalnie śmiesznym tryumfem pewna część publiczności bije szalone oklaski i okrzykuje wiwaty zwycięzkim bohaterom, nie zastanawiając się nad tem, że zwycięztwo nad tak niedołężnymi przeciwnikami nie wielkim jest zaszczytem.

Za restauracyi i monarchii lipcowej tego rodzaju wojskowe dramata miały nadzwyczajne powodzenie. Zwyciężano tam bez miłosierdzia Arabów, Anglików, Niemców i Rossyan, lada wiwandjerka gnała przed sobą całe tłumy nieprzyjacielskich żołnierzy, „otaczała“ ich i brała w niewolę, a publiczność nauczyła się nawet za obrębem sceny wierzyć, że jeden Francuz wystarczy przeciw stu nieprzyjaciołom. Za cesarstwa zwycięztwa przeniosły się na inną scenę a teatra nie kopjowały bitw pod Małakowem, Magenta albo Solferino. Rzecz dziwna, że te teatralne tryumfy weszły dziś znowu w modę, po tak ciężkich klęskach na rzeczywistej scenie.

Nie spodziewałem się, żeby mi jeszcze przyszło mówić o wielkiej wystawie, ale fakt jest tak niespodziewany, że niepodobna pominąć go w milczeniu. Przypomną sobie jeżeli nie wszyscy czytelnicy, to przynajmniej wystawcy, którzy przyłożyli się swemi okazami do ogromu i świetności tego międzynarodowego turnieju, że komisya wystawy ogłosiła w swoim czasie, że oprócz medali różnych wielkości, jakie przysądzone zostały za celniejsze przedmioty sztuki lub przemysłu, wszyscy wystawcy otrzymają pamiątkowy medal, jako podziękowanie za wzięcie udziału w wystawie. Otóż obecnie ogłoszonem zostało, że tych pamiątkowych medali nie będzie, dlatego, żeby się niemi wystawcy nie popisywali przed publicznością (*sic*).

Paryż 1 czerwca.

J. BOHDAN

Wawelu, gdzie odczytane zostały trzy bulla Ojca św. do kapituły, do duchowieństwa i ludu dyecezyi krakowskiej. Dziekan kapituły powitał nowego biskupa długiem przemówieniem. Odpowiedziawszy na tę przemowę przyjmował biskup *homagium* duchowieństwa, poczem w zakrystyi witali go senat akademicki i reprezentanci rozmaitych stowarzyszeń i korporacyi. Następnie przyjmował biskup w kapitularzu Marszałka krajowego i Radę miejską. Uczta instalacyjna odbyła się w trzech salach seminaryum ks. Missyonarzy a wzięło w niej udział 150 osób, w których gronie znajdowali się JE pan Namiestnik i JE. p Marszałek Pierwszy toast wzniósł na cześć nowego biskupa ks. nuncyusz Jacobini, za który dziękując ks. Dunajewski wzniósł toast na cześć Papieża. Następnie ks. nuncyusz w bardzo pięknej przemowie wzniósł toast na cześć Najj. Pana. Z toastu tego wyjmujemy następujące słowa: „Wznoszę ten toast w pośród jego polskich poddanych. W całej Europie wiedzą, że go kochacie, że mu jesteście szczerze wierni, że mu jesteście dłużni za tyle dobrodziejstw, któremi was obdarzył. Mniemam przeto, że będę wiernym tłómaczem waszych uczuć, panowie, kiedy powiem, że ten toast na cześć Cesarza, jest także wyrazem waszej wdzięczności. (*Żywe oklaski.*) Tak jest, kocha on waszą religię, bo to jego religia; kocha wasz naród, skoro mu zapewnia pokój i szczęście, i skoro na reprezentantów swojej władzy przysyła pomiędzy was ludzi, którzy są godni waszej miłości i waszej czci". Przemawiali następnie p. Marszałek hr. Ludwik Wodzicki, prof. dr. Dunajewski, dziekan kapituły ks. Teliga, i ks biskup Stupnicki. Czcigodny biskup przemyski stwierdził wierność Rusi unickiej dla kościoła, dodając, że i w najprawowierniejszym narodzie mogą się znajdować odstępcy, a mimo to wierność duchowieństwa i ludu utrzymuje się niezachwianie. Dopełnił on wobec biskupa krakowskiego obowiązku braterskiego, a przyjeżdżając do Krakowa, miał tu przewodnikiem metropolitę Izydora, który niegdyś celebrował w katedrze na Wawelu. Naród polski, który ma tak liczne zasługi w kościele, który bronił ziem ruskich od najazdów niewiernych, bronił chrześciaństwa od potęgi mahometańskiej choć te czasy już nie powrócą, nie zrzekł się swej misyi i nie zapomina o niej. Mowca zakończył wspomnieniem wielkich tradycyj Krakowa i wzniósł toast za pomyślność Krakowa i jego mieszkańców. Szereg toastów zamknął p. prezydent miasta dr. Zyblikiewicz. Wieczorem zajaśniał cały Kraków w prawdziwie wspaniałej illuminacyi, która godnie zakończyła dzień tak uroczysty i pamiętny dla jagiellońskiej stolicy.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się jutro, we środę. Na porządku dziennym pomiędzy innemi: Przedsiębiorca teatru lwowskiego o pozwolenie wybudowania teatru letniego w ogrodzie miejskim; wniosek o bezpłatne odstąpienie gruntu pod pomnik dla ś. p. Seweryna Goszczyńskiego i wnioski w sprawie utworzenia we Lwowie urzędu rozjemczego.

* **Przejechanie.** Wczoraj po południu na ulicy Kazimierzowskiej przejechał woźnica pana T., staruszkę Chanę B. i uszkodził ją znacznie. Chorą odprowadzono do jej pomieszkania przy ulicy Szpitalnej.

* **Rzetelny znalazca.** Mieczysław Klimowicz, 13 letni synek krawca, złożył wczoraj w policyi pugilares z 112 zł, który znalazł na ulicy Sykstuskiej. Po chwili zgłosiła się jako właścicielka tych pieniędzy p. Filipina Zieńkiewicz.

* **Za dręczenie** zwierząt aresztowano wczoraj Jana Wierzchowskiego, parobka od p. Chajesa, właściciela składu drzew na Nowym świecie. Woźnica ten nie zważając na szemranie publiczności, smagał nielitościwie konie, które uciągnąć nie mogły pod górę na ulicy Czarneckiego przeładowany drzewem wóz. Nadto zelżył żołnierza policyjnego z powodu, że mu kazał z wozu zrzucić połowę drzewa na ulicę.

— **Emigracya chłopska.** Jak donosi *Czas*, policya w Krakowie przedwczoraj przeszkodziła 28 osobom stanu włościańskiego z gminy Straszęcin, w powiecie ropczyckim, udać się na osiedlenie do Kanady w Ameryce, gdyż nie były zaopatrzone w dostateczne fundusze na podróż. Biednych włościan skłoniły do emigracyi listy zachęcające, jakie otrzymali od krewnych swoich i znajomych z Kanady, a po części także brak zarobku w miejscu. Grunta i domy swoje już sprzedali innym włościanom i żydom.

— **Książę bulgarski** Aleksander nie otrzymał angielskiego orderu podwiązki, jak wczoraj mylnie podano w telegramie, ale order *Bath.*

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Quirl na Szląsku znakomity pedagog niemiecki Wilhelm Wander, przeżywszy lat 76; w Genewie znany entomolog francuski Edward Pietet, właściciel najbogatszego ze wszystkich w Europie zbioru motyli.

— **Wyprawa podbiegunowa** holenderska odpłynęła dnia 3 b. m. z portu amsterdamskiego na statku *Willem Barendsz* udając się na morze Lodowate. Pomimo słoty nieprzejrzane tłumy ludności żegnały w porcie odjeżdżający okręt. Wyprawa zostaje pod dowództwem kapitana de Bruijne. *Willem Barendsz* zaopatrzony jest jak najtroskliwiej we wszelkie przybory oraz w żywność na 18 miesięcy.

— **Sędziowie pruscy** z dniem 1 października b. r. na wzór angielskich używać mają togi jako stroju urzędowego przy rozprawach publicznych.

— **Na rzecz Szegedynu** urządzona w tych dniach zabawa w wielkiej operze paryskiej, przyniosła około 200.000 franków dochodu. Oprócz prezydenta Francyi ambasadora austro-węgierskiego hr. Beusta oraz innych członków c. k. ambasady i ministrów francuskich, znajdowali się na tej zabawie książe Walii, królowa Izabella, pp. Lesseps i Hausman, oraz wybór arystokracyi rodowej i finansowej, tudzież świata artystycznego.

— **Smutny koniec** znalazł utalentowany malarz dekoracyjny Ryszard Grass. Utonął w skutek przewrócenia się łodzi podczas przejażdżki na rzece Elsterze w Lipsku.

— **Piorun** w tych dniach uderzył w jeden z budynków dworcowych na stacyi w Marburgu i poraził cztery osoby stojące przed tym budynkiem, z których jednej nie zdołano już odratować, a inne uległy częściowemu sparaliżowaniu.

— **Piechota francuska** otrzymać ma wkrótce nowe nakrycia głowy, rodzaj hełmu.

— **O strasznym orkanie,** który dnia 30 maja nawiedził wiele okolic północnej Ameryki i występując miejscami jako trąba powietrzna zrządził niezmierne spustoszenia, otrzymał londyński *Times* od korespondenta swojego z Filadelfii depeszę z następującemi szczegółami: W piątek wieczorem straszliwa burza cyklonowa przeciągnęła po nad wschodni Kansas i pozbawiła tam przeszło 50 ludzi życia a przeszło 100 osób uszkodziła. Szkoda w mieniu ludności jest ogromna. Najwięcej ucierpiała miejscowość Marshall Counti, oraz pas kraju przy drodze żelaznej Spokojnego oceanu 30 mil angielskich długi o 90 mil na zachód od Kanzasu. W miejscowości Irving 12 ludzi utraciło życie a 40 doznało uszkodzenia. Całe prawie miasto zostało zburzone. W Delphos było 15 zabitych, w Frankfort 8 zabitych i 13 uszkodzonych, w Blue Springs 3, w Beloit 3, w Fultonie 9 zabitych. Most żelazny nad rzeką Blue poszarpany został na kawałki; żelazną baryerę tego mostu zwinął wicher w kłębek, jak gdyby była z drutu. Swiadkowie nieszczęścia opowiadają, że cyklon przedstawiał się jako czarna, lejkowata chmura, która wirując pędziła nisko nad ziemią z chyżością 60 do 100 mil na godzinę. Chmura ciągnęła pasem do 2100 stóp szerokim i w takiej też szerokości nawiedzone okolice zostały spustoszone tak, że ani jeden dom, ani jedno drzewo nie ostało się całe.

— **Telegraf podmorski** pomiędzy Ameryką a Japonią przez ocean Spokojny, jak donosi jeden z dzienników nowojorskich, ma być wkrótce założony przez kompanię pod dyrekcyą inżyniera Cyrusa Fielda. Telegraf wychodząc z jednego z kalifornijskich miast nadbrzeżnych dotknie także wysp Hawajskich.

— **Szczupak i sęp.** Niedawno — jak opowiada jedno z czasopism niemieckich — złowiono w rzece March szczupaka niezwykłych rozmiarów, na którego grzbiecie znajdowała się większa część skieletu jakiegoś wielkiego ptaka drapieżnego. Szpony i dziób tego ptaka, jak się zdaje sępa, tak się były wpiły i zrosły z ciałem ryby, że dopiero po użyciu noża można je było oddzielić. Widocznie sęp rzucił się był na szczupaka i chciał go porwać, jednak napadnięte zwierzę było tyle silne, że pociągnęło napastnika z sobą pod wodę, gdzie sęp utonął, a w śmiertelnych konwulsyach tak głęboko zapuścił swe szpony i dziób w ciało przeciwnika, że szczupak już później nie mógł się trupa pozbyć z grzbietu. Później zdaje się inne ryby ogryzły powoli nieżywego ptaka, z którego pozostały tylko kości, a rany szczupaka całkiem się zabliźniły.

Z Izby sądowej.

(*Lwowskie Towarzystwo kredytowe miejskie*).

(Piętnasty dzień rozprawy).

(*L*) P. Karol Groman, rodem z Jarosławia, 48 lat liczący, współwłaściciel *Gazety Narodowej*, zeznał pod przysięgą, co następuje: Wstąpił do Towarzystwa w marcu roku 1875 równocześnie z panem Bałutowskim, z udziałem 1000 zł. Wkrótce potem został członkiem Rady zawiadowczej a wystąpił z Towarzystwa w grudniu 1875. W okresie organizacyjnym, gdy agenci jeździli po prowincyi zbierać członków, rozpoczął swoje czynności dział zaliczkowy, którego świadek był kierownikiem. Interes rozwijał się pomału, bo był brak funduszów. Wysłano tedy do Wiednia delegatów, bo w kraju trudno było zebrać potrzebne fundusze. Swiadek był także jednym z tych, którzy mieli jechać do Wiednia, ale nie przyjął tej misyi, bo nie czuł się na siłach. Wyborowi Czemeryńskiego sprzeciwiał się jak najenergiczniej, ale gdy pewnego razu wyjechał na jeden dzień ze Lwowa, wybrała go większość rady. Wyborowi temu sprzeciwiał się świadek, bo położenie finansowe dr. Czemeryńskiego było tego rodzaju, że nie mogło budzić zaufania. Co do Pisarczuka, uważał go świadek za *galopina* dodanego, Czemeryńskiemu do posług podrzędnych. Peryod traktowania z domami bankowemi i agentami w Wiedniu nie jest świadkowi dokładnie znany. Ważniejsze sprawy trzymano przed nim w tajemnicy, świadek bowiem należał do pessymistów nie wierzących w powodzenie zabiegów tych dwóch delegatów. Nie można było przypuszczać, azeby tym panom dał kto miliony. Gdy delegaci wrócili z Wiednia, zawotowała im rada zawiadowcza wbrew opozycyi świadka, dr. Popiela i Papiusa, tytułem wynagrodzenia 38.000 złr, Ustąpiłem tedy, bo uważałem że te pieniądze są wyrzucone, a nadto miałem inny powód do ustąpienia. Domagałem się wzmocnienia rady zawiadowczej ludzmi niezawisłymi i zaproponowałem dr. Henryka Jasieńskiego, a równocześnie domagałem się, ażeby dr. Czemeryński wystąpił z rady i objął dział hipoteczny. Te propozycye nie zostały uwzględnione i dlatego ustąpiłem.

Na szczegółowe pytania odpowiada świadek: Lewandowski nie pojechał do Wiednia, bo został mianowany sekretarzem Tow. Zaliczki zaczęło Tow. wydawać w maju 1875. Do zawarcia układu z konsorcyum dała rada delegatom pełnomocnictwo. Swiadek był na posiedzeniu rady w d 5. maja 1875, gdy Pisarczuk przyjechał z Wiednia. Przedstawiał on radzie, że delegaci zrobili z konsorcyum bardzo dobry interes. Prowizya przyznana konsortom nie przerażała nas, bo gdyby Tow. zawarło układ pod jeszcze niekorzystniejszymi warunkami, to jeszcze zawsze w obec zupełnego braku funduszu byłoby zrobiło świetny interes. Konsortów przedstawiał Pisarczuk jako znakomitości finansowe, posiadające własne kapitały i stosunki w kraju i za granicą. Na posiedzeniu w d. 16 lipca 1875, na którem nastąpiła ratyfikacya układu co do opcyi nie był świadek obecny. Natomiast był obecny na posiedzeniach w d. 10 i 11 grudnia, na których ratyfikowano główny układ z konsortami zawarty 11 listopada 1875. Dr. Czemeryński przedstawiał całą rzecz w świetnych kolorach; cyfry przez niego przytoczone imponowały wszystkim. W pierwszym dniu oponował prócz świadka także dr. Popiel i Papius. W drugim dniu wyłożył nam p. Ławrowski, że prowizya nie jest wysoką i że nie jest ciężarem dla Tow., bo zostanie rozłożona na członków i będzie amortyzować się w przeciągu 30 lat. Po tych przedstawieniach nie oponował już ani Popiel ani Papius i tylko świadek został w opozycyi. Co do kontraktu dziennikarskiego, to wydała się świadkowi zanadto wysoką kwota 18.000 złr. na inseraty. Ale delegaci grozili, że jeżeli układ nie zostanie zatwierdzony, zerwane będą wszelkie dalsze rokowania. W ogóle owe zapowiedziane miliony tak zawróciły radzie głowę, że przystała na wszystko. Tylko świadek należał wytrwale do opozycyi. Co do rachunków złożonych przez delegatów a wynoszących 7.000 złr., dowiedział się świadek od Pisarczuka, że musiano dać kamerdynerowi arcybiskupa Rauschera 1.000 złr. W skutek tego podejrzywał świadek delegatów, że część tych wydatków poczynionych rzekomo w interesie Tow., została w ich kieszeniach. Dr. Czemeryński wspominał o wydatkach dyskrecyonalnych i świadek wierzył temu, bo wiadomo mu, że przy takich sprawach są pewne wydatki, o których wspominać nie można.

Dalej mówi świadek: Sprzeciwiałem się zatwierdzeniu kontraktu z 11 listopada 1875, bo wszystko uważałem za „blagę". Miałem przekonanie, że gdyby jaki bank chciał nam rzeczywiście dać miliony, to nie zadowoliłby się zapewnieniami delegatów, lecz wysłałby kogoś ze swej strony do Lwowa, aby przekonać się o stanie nieznanej instytucyi: Rada nie wiedziała nic o tem, że delegaci otrzymali prowizyę od konsortów. *Faux-frais* byłyby mnie nie przeraziły, gdyby stosunek pracy konsortów do tej sumy był właściwy, ale w tym wypadku zdawało mi się, że ta suma gdzieś znikła niepotrzebnie.

C. k. sędzia p. Jamiński. Czy sądzisz pan, że gdybyś był obecnym na owem posiedzeniu, na którem wybrano Czemeryńskiego delegatem, byłbyś w stanie przeszkodzić temu wyborowi?

Swiadek. Wątpię.

Dalej opowiada świadek, że wysyłkę listów dłużnych do Wiednia trzymano przed nim w tajemnicy. Był obecny na tem posiedzeniu, na którem uchwalono hr. Koziebrodzkiemu dać 200.000 złr. tytułem pożyczki, ale zrozumiał tę uchwałę tak, że będą dopełnione wszelkie warunki statutem wskazane i że dyrekcya czuwać będzie nad tem, ażeby tak te listy, jak i owe na 100.000 złr. które miały być w obieg puszczone bez pokrycia hipotecznego, miały pokrycie po części w hipotekach a po części w efektach. Fakt wysłania 12.000 złr. do Wiednia na reklamy bez wiedzy rady zawiadowczej opowiada tak samo jak p. Papius.

Na pytanie obrońcy dr. Stromengera, odpowiada świadek, że ma przekonanie, iż rada zawiadowcza mogła być w błąd wprowadzoną przedstawieniami dr. Czemeryńskiego o milionach, chociaż co do samych faktów opowiedzianych przez Czemeryńskiego nie może świadek twierdzić, ażeby były fałszywe.

Na zapytania prokuratora, odpowiada świadek, że Pisarczuk mówił na seryo o świętopietrzu. Listy i telegramy delegatów wysyłane przez nich z Wiednia, nie dochodziły do wiadomości świadka, bo wszystko trzymano przed nim w tajemnicy.

Przewodniczący odczytał jeszcze list pisany 30 lipca 1875 przez p. Gromana do dr. Czemeryńskiego w Wiedniu. W liście tym wzywa p. Groman delegatów, ażeby jak najspieszniej wracali do Lwowa, bo daremnie siedzą w Wiedniu, a każdy dzień kosztuje wiele. Donosi im dalej, że program agencyj nie ma sensu i że Glass wywołuje kolizye z pożyczkami hipotecznemi.

Dr. Czemeryński do świadka: Pan domagałeś się, ażebym ustąpił. Czy na moje miejsce proponowałeś kogo innego, odpowiedniejszego?

Swiad. Nie przypominam sobie.

Dr. Czemeryński. Co do wprowadzenia rady w błąd mogłaby o tem być mowa tylko w takim razie, gdybym tej radzie był przedstawił fałszywe, nieprawdziwe fakta.

Swiad. Fakta były prawdziwe, ale rzecz cała o milionach była przedstawioną w takiem świetle, że zawróciła głowę członkom rady.

Pisarczuk do świadka: Powiedziałeś pan, że ja byłem *galopinem.* Czy jako taki mogłem radę wprowadzić w błąd?

Swiad. Mnie nie mogłeś pan absolutnie w błąd wprowadzić.

Na pytanie prokuratora odpowiada świadek, że przyznanie delegatom sumy 38.000 złr. było, jak na ówczesne stosunki Tewarzystwa, nie na miejscu.

Siódmy z rzędu świadek p. Karol Widman, sekretarz magistratu lwowskiego zeznał pod przysięgą, że do rady zawiadowczej wstąpił w jesieni 1874 r. W pierwszej chwili spostrzegł, że potworzyły się w radzie stronnictwa. Swiadek należał do umiarkowanych i nie chciał, aby Tow. w początkach rozwijało czynność na wielką skalę; przemawiał wspólnie z Gromanem i Pisarczukiem za tem, aby otworzyć tylko dział zaliczkowy, ale przemogło stronnictwo przeciwne, które chciało równocześnie otworzyć dział hipoteczny. W celu pozyskania funduszów obrotowych wysłano do Wiednia delegatów. O ich czynnościach, o wyborze tych delegatów i w ogóle o rozmaitych drobnych szczegółach nie może świadek dać wyjaśnienia. Pamięta tylko, że 5go maja przyjechał Pisarczuk z Wiednia i przedstawił układ z z konsortami zawarty, za dobry i korzystny, a z pisemnej relacyi delegatów przekonał się, że konsortowie są znakomitościami w świecie finansowym Toż samo przedtsawił Pisarczuk 16 lipca, że układ o opcyę jest korzystny. Dnia 10 i 11 grudnia 1875 przedstawiał znowu dr. Czemeryński, że kontrakt z 11 listopada 1875 jest dla Tow. pomyślny. Oponował przeciw temu Groman i Popiel, który w dniu następnym porzucił stanowisko opozycyjne. Na posiedzeniu w d. 16 lipca wspomniał coś Pisarczuk, że trzeba będzie kogoś przekupić, aby uzyskać kotowanie. Swiadek nie przemawiał za tem, aby na dziennikarstwo wiedeńskie wydawać tak wielkie sumy; przemawiał raczej za tem, aby Tow. założyło swój odrębny organ. Co do emisyi listów dłużnych, pamięta świadek, że podpisywał pewną liczbę tych listów opiewających na imiona i nazwiska obywateli, którym na poprzednich posiedzeniach uchwalono dać pożyczki. Przed podpisaniem pytał dr. Czemeryńskiego, czy te listy mają pokrycie wymagane statutem, a otrzymawszy od niego, jako dyrektora hipotecznego, odpowiedź potwierdzającą kładł bez wahania swój podpis stwierdzający, że list ma pokrycie. Był zawsze przekonany, że osoby, na których nazwiska opiewały listy, dopełniły wszelkich warunków wskazanych statutem przy zaciąganiu pożyczek. Na układ ze Spitzerem zgodził się świadek, bo Czemeryński przedstawiał mu, że Spitzer ma stosunki z wszystkiemi dziennikami i poprze w nich skutecznie Towarzystwo. W marcu 1876 r. wystąpił świadek z rady zawiadowczej, bo zdawało mu się, iż powinien zrobić miejsce komuś, coby wszedł do Tow. z kapitałami i zasilił jego próżne kasy. Zresztą dawano mu kilkakrotnie do zrozumienia, że niema prawa mięszania się do spraw majątkowych, bo sam nie złożył znacznego udziału. W roku 1877 na wiosnę zjawił się u niego Czemeryński i Ławrowski i zawiadomili go, że nadszedł czas, w którym możnaby podnieść Towarzystwo, do którego zamierza wstąpić p. Wolański. Zeszliśmy się tedy u p. Bałutowskiego i tam zapadła uchwała, ażeby obalić istniejącą radę zawiadowczą, a wprowadzić nową z p. Wolańskm na czele. Przeciw temu powstawali pp. Spalke i Maniecki, ja zaś byłem za zmianą, ale przekonawszy się później, że p. Wolański i p. Wiktor Wiśniew-

ski, który także miał wejść do rady, nie są nawet członkami Towarzystwa, przeszedłem do opozycyi. Jako członek Towarzystwa był świadek następnie na walnem zgromadzeniu z d. 29 kwietnia 1877. Pini przedstawił cały stan rzeczy za dyrekcyi Czemeryńskiego. Skonstatował, że wspólnie z Sadowskim odebrał od konsortów 13.000 zł. i zapewniał, że odtąd zacznie się Tow. rozwijać. Z posiedzenia wyszedłem z otuchą w przyszłość Tow. O likwidacyi nie było mowy. Na tem zgromadzeniu wybrano komisyę rewizyjną do której i ja należałem, ale nie brałem udziału w jej czynnościach. Na walnem zgromadzeniu dowiedziałem się, że poprzedni dyrektorowie, głównie zaś Czemeryński i Pisarczuk, wprowadzili w błąd radę zawiadowczą. Rada nie wiedziała n. p. nic o udziale dele- delegatów w prowizyi konsortów.

Na zapytanie dr. Stromengera dodaje świadek, że jeżeli rada była wprowadzoną w błąd, to i delegaci byli także w błąd wprowadzeni.

P. Józef Łukasiewicz, 47 lat, r. k. właściciel dóbr Kadłubiska i Zastawna na Bukowinie, zeznaje pod przysięgą: Na propozycyę dr. Popiela wstąpił do Tow. na dwa lata przed rozpoczęciem czynności. Gdy mieszkał w Czerniowcach, przyszedł do niego agent Tow. Bol. Żakiej i nakłaniał go, aby przystąpił z znacznym udziałem. Ponieważ my na Bukowinie popieramy wszystkie instytucye galicyjskie. przeto wstąpiłem w jesieni r. 1875 tem chętniej, że widziałem, iż notaryusz dr. Morgenbesser wstąpił także. Najpierw wybrano mnie do rady okręgowej w Bukowinie a później do rady zawiadowczej, chociaż nie dałem wkładki 5000 złr., jak się tego domagano. W jakiś czas później przyjechał do mnie Pisarczuk z prośbą, abym dał moją opinię o majątku hr. Koziebrodzkiego, Petroutz. Pisarczuk zrobił na mnie złe wrażenie. Napisałem do Tow., że jeżeli chce dać hr. Koziebrodzkiemu pożyczkę w kwocie 200.000 złr. to powinno najpierw zaprowadzić sekwestr. Dobra te bowiem mają olbrzymie lasy, które wówczas miały być po części wycięte, a stanowiły całą wartość posiadłości. Po ich wyrąbaniu zmniejszyłaby się wartość i dlatego zaproponowałem dalej, ażeby Tow. ściągało sobie od czasu do czasu znaczniejsze sumy uzyskane z sprzedaży drzewa. Zwróciłem także uwagę na to, że na tych dobrach są już ciężary bankowe w sumie 150.000 złr. Co się dalej stało, nie wiem. Wiem tylko, że dobra zostały sprzedane za 330.000 złr. Wiem także, że Tow. dało pożyczkę w sumie 200.000 złr., ale nie wyekstabulowało poprzednich długów w kwocie 150.000 złr. Przyjechawszy do Lwowa na posiedzenie, spostrzegłem, że w całem Tow. interesują się sprawami jego tylko trzy osoby: Czemeryński, Ławrowski i Pisarczuk. Byli to „trzej bracia Siamscy". Nie podobało mi się to. Przyjechałem wkrótce drugi raz do Lwowa, bo o Tow. dochodziły mnie złe wieści. Raziły mię ustawiczne kłótnie a potem brak wszelkiej otwartości. Starałem się tedy wszelkiemi siłami wycofać, ale było to rzeczą bardzo trudną. W Czerniowcach dowiedziałem się, że Czemeryński i Pisarczuk pojechali do Wiednia. Pomyślałem: Zła reprezentacya. Gdy powrócili z Wiednia, mówiono, że uzyskali 6 milionów. Ja w to nie wierzyłem. Na Bukowinie szacowałem kilka majątków, w skutek czego nagabywano mnie, dlaczego nie nadchodzą pieniądze. Udawałem się z tem zapytaniem do Czemeryńskiego, który uspakajał mnie, twierdząc, że pieniądze będą lada dzien. Ciągle myślałem nad tem, jakby tu wystąpić z Tow. Widząc, że moje prośby, aby mnie wykreślono, nie odnoszą skutku, ułożyłem plan reformy. Zjechałem więc do Lwowa, siedziałem cały tydzień i domagałem się zwołania rady, ażeby przeprowadzić wybór ludzi niezawisłych do nowej rady. Ale dr. Czemeryński zwlekał ze zwołaniem posiedzenia. Widząc tedy że wodzą mnię za nos, chciałem zwołać walne zgromadzenie, i gdy siedziałem w hotelu rozpisując listy do znajomych, aby zjechali do Lwowa na walne zgromadzenie, zjawia się u mnie Pisarczuk i prosi, abym poszedł na posiedzenie rady. Z początku nie chciałem, ale w końcu poszedłem. Przyszedłszy zażądałem, aby mnie wykreślono z listy członków. Po chwili przyszedł do mnie dr. Popiel i powiedział, że to być nie może. Postawiłem tedy następujące wnioski: Powiększyć liczbę członków niezawisłych od dyrekcyi. Założyciele zrzekną się swego prawa wyboru członków rady zawiadowczej. Dyrektorowie nie będą pobierać żadnej płacy. Wówczas bowiem układał p. Ławrowski budżet, z którego pokazało się, że koszta administracyi mają wynosić ośmdziesiąt siedm tysięcy złr. Z wniosków moich przyjęto tylko jeden co do powiększenia liczby członków. Do rady weszli pp. Żaak, dr. Majewski i Orzechowski. Ale muszę jeszcze cofnąć się wstecz. Ja ciągle wątpiłem o milionach. Pewnego razu przyszedł do mnie Orzechowski i zapewniał mnie, że pieniądze nadejdą lada dzień. W tej nadziei utrzymywano mię 7—8 miesięcy. O Pisarczuku nabrałem z mojego chwilowego pobytu we Lwowie jak najgorsze wyobrażenie. Jest to człowiek źle wychowany. Był przyjacielem Czemeryńskiego a przychodził do mnie i mówił, że Czemeryńskiego wpakuje do kryminału. Przychodził do mnie także Chrzanowski i pokazywał mi kartki wydarte z ksiąg z nakazu Ławrowskiego. Przyjechawszy w styczniu 1876 r. do Lwowa, zrażony do Tow. postanowiłem bądź co bądź usunąć z rady Czemerynskiego, Pisarczuka i Ławrowskiego. Krążyły już bowiem po Czerniowcach pogłoski, że listy naszego Tow. roznoszą po Wiedniu „domokrążcy." Utworzył się tedy tajny komitet, który zebrał się u. p. Bałutowskiego. Zaproszono wszystkich, prócz tych, których mieliśmy „wyrzucić." Ale o dziwo! Gdyśmy mieli przystąpić do obrad, zjawia się Pisarczuk i atakuje mnie wprost: „Co pan chcesz mnie wyrzucić?" Skarciłem go należycie. Tajny komitet uchwalił jednogłośnie usunąć tych trzech panów. Nie chcąc robić wstydu dr. Czemeryńskiemu, poszedłem do niego i prosiłem go, aby sam ustąpił. To samo zrobił dr. Popiel. Po obiedzie tego samego dnia odbyło się jawne posiedzenie komitetu. Zjawili się na niem wszyscy trzej. Czemeryński przedstawiał, że pracował tyle dla Towarzystwa. Odpowiedziałem na to, że nie wiem, czy jesteśmy upoważnieni do szafowania groszem biednych ludzi. Chodziło tu bowiem o owych 38.000 zł., przyznanych Czemeryńskiemu i Pisarczukowi. Pisarczuk targował się także. Po mojem przemówieniu cofnięto tę remuneracyę i wszyscy trzej, t. j. Czemeryński, Pisarczuk i Ławrowski ustąpili. Działo się to 9 marca 1876. Czynności objął komitet tymczasowy złożony z pp. dr. Popiela, dr. Majewskiego i Zbrożka. Świadek wyjechał ze Lwowa i przybył następnie na wezwanie p. Sadowskiego w r. 1877. Wówczas dowiedział się, że kontrakt z konsorcyum jest już zerwany. Na walnem zgromadzeniu nie był obecny, ale wie z dzienników, co się działo. Słyszał potem, że Czemeryński wstąpił znowu do rady, do której powołano także pp. Buszyńskiego, Rakowskiego i Osiecińskiego. W lipcu 1877 uwolnił się ostatecznie od Towarzystwa. Na subskrybowany udział w kwocie 1000 zł. wpłacił 250 zł. Sadowski zapewniał świadka, iż Towarzystwo stoi obecnie lepiej, ale świadek miał całkiem odmienne zdanie.

Kontrakt zawarty z konsorcyum uważał świadek za szkodliwy dla Towarzystwa, które nie było zabezpieczone wobec konsortów. Nie dawał on Towarzystwu żadnej gwarancyi, że konsortowie dopełnią zobowiązań przyjętych. Zresztą było to ciężarem dla Towarzystwa, że musiało płacić konsortom prowizye za sprzedaż listów dokonaną bez ich interwencyi.

Pisarczuk (do świadka). Powiedziałeś pan, że miałeś złą opinię. Cóż złego słyszałeś pan o mnie?

Swiadek. Opinia potępiała pana stanowczo...

Pisarczuk. Już w mojej obronie chciałem prosić p. przewodniczącego, ażeby był łaskaw wytłumaczyć, zkąd pochodzi ta zła opinia. Datuje się ona od r. 1873, kiedy wstąpiłem do banku ruskiego. Pojawił się wtedy artykuł, który potępił mnię za ten krok nieszczęśliwy. I odtąd ciskają mnie ustawicznie w oczy zarzuty rozmaite. Powiedźcież mi panowie, co ja w życiu mojem zrobiłem złego lub karygodnego? Ja mam dzieci, a dzienniki piszą teraz ciągle o mojej złej opinii. Proszę tedy powiedzieć mi otwarcie, co złego zrobiłem?

Następnym świadkiem był dr. Władysław Majewski, adwokat lwowski. Po złożeniu przysięgi zeznał, że w połowie stycznia 1876 wstąpił do rady zawiadowczej, a w ostatnich dniach marca t. r. wystąpił z niej. W ciągu tego krótkiego czasu, po ustąpieniu dr. Czemeryńskiego, Ławrowskiego i Pisarczuka, zasiadał w komitecie prowizorycznym. Komitet ten urzędował aż do chwili, w której myśl utworzenia konsorcyum z 6—8 osob z p. hr. Łaczyńskim na czele upadła stanowczo. podobnie jak poprzedni zamiar powołania do steru ks. Adama Sapiehy. Podczas swego urzędowania zrobił spostrzeżenie, że w dotychczasowej gospodarce panował chaos. Dla braku aktów, które miały leżeć gdzieś w biurku, nie podobna było załatwić żadnej ważniejszej sprawy; załatwiano tedy tylko *currentia*. Swiadek wystąpił, bo nie widział powodu, dla którego miałby należyć do Towarzystwa.

Ostatnim w tym dniu świadkiem był p. Bolesław Żardecki, obecnie buchhalter Towarzystwa zaliczkowego w Łańcucie, który od marca 1875 aż do upadku Tow. kr. m. był jego urzędnikiem rachunkowym pod dyrekcyą pp. Ławrowskiego i Wołoszynowicza. Trudno szczegółowo powtórzyć zeznanie tego świadka, mówił bowiem bardzo cicho a szybko. Z ciągłych napomnień p. przewodniczącego i prokuratora wypływało, że wchodził w sprzeczność z dawniejszemi swemi zeznaniami przed sędzią śledczym. Wstąpiwszy do Tow. zastał już księgi założone. O wysyłkach pieniężnych do Wiednia nic nie wie. Pisarczuk, wróciwszy z Wiednia, mówił mu, że woźnemu dał 100 złr. Słyszał także coś o świętopietrzu. Bilans za r. 1876 układał Wołoszynowicz. Kwotę 65.012 złr. którą wydano na podróże, finansowanie i kotowanie, wciągnięto do bilansu pod tytułem „Zaliczki na pożyczki hipoteczne". Zrobił to buchhalter; świadek nie wie, z czyjego nakazu.

Przewod. Przestrzegam pana, abyś mówił prawdę. W śledztwie mówiłeś, że „z polecenia dyrekcyi"; a dalej mówiłeś pan: „Pamiętam, że bilans byłby wykazał znaczną stratę, ale przez przestawienie pewnych pozycyj wypłynął czysty zysk w kwocie 272 złr."

Dalej zeznaje świadek, że pp. Błotnicki i Koczyndyk badali „ściśle" ten bilans i znaleźli wszystko w porządku.

Na przedstawienie przewodniczącego cofa świadek wyraz „ściśle". W śledztwie mówił świadek, że co pół miesiąca przedkładano dyrekcyi wykaz wydanych zaliczek, tak, że dyrektorowie mieli zupełną wiadomość tego, co się dzieje, obecnie odwołuje to twierdzenie, bo nie wie, czy Wołoszynowicz przedkładał te wykazy dyrekcyi. Aby stronom zwrócić mniejsze wkładki oszczędności, składali się na to dyrektorowie i urzędnicy. Świadek nie pamięta, czy pan Bałutowski zakazał przyjmować wkładki oszczędności. (Przewodniczący konstatuje, że świadek w śledztwie mówił inaczej). Urzędnicy chodzili z prośbą do rady zawiadowczej, aby zmieniła dyrekcyę. Przy końcu roku 1877 było tak źle z Towarzystwem, że nie było w stanie pokryć kosztów administracyi. Te koszta i lichwa pochłaniały dochody z wkładek oszczędności i z zaliczek. Sadowski był głową Towarzystwa a Pini tylko sekretarzem. Na walne zgromadzenie przybyło tylko 59 członków. Do kompletu brakowało 2. Swiadek sprowadził tedy swego wuja i wystawił mu książeczkę a chociaż wuj nie był ani przedtem ani potem członkiem Tow., wziął udział w zgromadzeniu i głosował.

Dzisiaj dalszy ciąg przesłuchania tego świadka.

(Szesnasty dzień rozprawy).

(L) Dzisiaj nie było rozprawy. O godzinie 9 z rana zawiadomił sędzia przysięgły, p. Henryk Głowacki, właściciel dóbr Leśniowice, trybunał, że nie może z powodu choroby przybyć do sądu. Trybunał uchwalił wysłać komisyę lekarską, która miała zbadać stan chorego. O godzinie 11½ w południe ogłosił radca p. Budzynowski następującą uchwałę trybunału: „Gdy orzeczenie lekarskie wykazuje, że nie ma uzasadnionej przyczyny niejawienia się sędziego przysięgłego p. H. Głowackiego, przeto na podstawie §. 23 ust. o sęd. przys. skazuje trybunał p. H. Głowackiego na grzywnę 50 złr. i wzywa go, ażeby jawił się we środę z rana o godzinie 9 celem dalszego pełnienia obowiązku sędziego przysięgłego, w przeciwnym bowiem razie będzie na niego nałożoną dalsza grzywna w kwocie 100 złr."

GŁOSY PUBLICZNE

W sprawozdaniach z rozprawy sądowej towarzystwa kredytowego miejskiego wyczytałem, iż w buchalteryi tegoż towarzystwa zatrudnionym był p Chrzanowski. Ponieważ imienia nie wyrażono, przeto oświadczam niniejszem, iż ja, niżej podpisany, nie zostawałem nigdy w żadnych stosunkach z powyższem towarzystwem.

Lwów dnia 10 czerwca.

Mieczysław Chrzanowski
wice-dyrektor buchalteryi Wydziału krajowego.

XV. Wykaz składek

na rannych żołnierzy armii okupacyjnej.

Za pośrednictwem c. k. starostwa w Białej: pp. N. Silberstein 3 zł. Eliasz Blumenfeld 5 zł., pleban i parafianie w Polance Wielkiej 10 zł., przełożony obszaru dworskiego w Bulowicach 2 zł., gmina Bestwina 4 zł. 52 ct., parafianie z Kaniowa 4 zł. 24 ct., parafianie z Bielany 4 zł. 41 ct., gmina Pławy 1 zł. 45 ct., parafianie z Witkowic 6 zł., gmina miasteczka Willamowice 50 zł., parafianie z Jawiszewic 4 zł., gmina Osiek 6 zł., gmina wsi Lipnika 5 zł.: razem 105 zł. 62 ct.

Za pośrednictwem c. k. starostwa w Skałacie: pp. Zofia hr. Baworowska 20 zł., Józef Sparr 5 zł., Józef Philipp 5 zł., Jakób Schapira 10 zł., Teodor Strocki 1 zł., S. May 5 zł., Ignacy Weiss 6 rubli ross., Rudolf Rissler 2 zł., H. Goldstein 5 zł., G. Nussberg 5 zł., J. Koflend 2 zł., J. Goldlust 5 zł., L. Ostersetzer 5 zł, galic. akcyjny bank hipoteczny 5 zł., M. Exilbirth 5 zł., Józef Tiger 5 zł., Max Buber 10 zł., M. Krasny 5 zł., J. Horodyski 3 zł., Hildebrand 5 zł., Paszkowski 1 zł., Domaizel 10 zł., E. Menkes 5 zł., J. Steller 5 zł., Jaworowski 5 zł., R. Zausmer 1 zł., Kriss 2 zł., Sobel 2 zł., A. Jikel 1 zł., Towarzystwo zabawy 10 zł., J. Petri 5 zł., Kolpi 1 rubla ross., Dunajowicz 2 zł., Urudyński 1 zł., gmina Mołczanówka 2 zł.; razem 160 zł. 7 rubli ross.

Ogółem 265 zł. 62 ct. w. a. i 7 rubli ross., a wraz z sumami poprzednich 14 wykazów, łącznie: 45.836 zł. 66½ ct. w. a. 6#, 1 zł. srebrem, 94 rubli ross., 8 talarów, 20 cwancygierów, 1 półimperyał, 15 franków, 40 feników, 20 marek, 5 sztuk obligacyj renty państwowej po 100 zł., 1 obligacya jednolitego długu państwa na 100 zł., złoty pierścionek i los Stanisławowski.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Lwowska Izba handlowa.

Sprawozdanie z VI posiedzenia, odbytego dnia 30 maja 1879.

W myśl wniosku radnego p. Karola Gromana uchwaliła Izba nie czytać na przyszłość protokołów z posiedzeń, lecz przeznaczać na każdem posiedzeniu z obecnych na tem posiedzeniu pp. radnych dwóch jako rewidentów, którzy protokół sprawdzać i o tem na najbliższem posiedzeniu sprawę zdać mają. Radni, którzyby przeglądnąć chcieli protokół, mogą takowy przejrzeć w biurze Izby.

Następnie załatwiła Izba następujące sprawy ważniejsze:

Na wniosek komisyi uchwaliła Izba, aby trzem przemysłowcom, którzy wziąwszy od Izby zaliczki celem obesłania wystawy krajowej 1877 we Lwowie, dotychczas takowych nie zwrócili, przyzwolić do zwrotu tych zaliczek termin całoroczny. Zarazem uchwalono upraszac zarząd muzeum przemysłowego, który się zajmował rozdawaniem a następnie ściągnięciem udzielanych zaliczek, aby i nadal zająć się chciał tą sprawą aż do ostatecznego jej załatwienia.

Izba uchwaliła przedłożyć c. k. Sądowi krajowemu we Lwowie do ewentualnego użytku sprostowany wykaz ocenicieli sądowych, gdyż dawniejszy wykaz zawierał wiele osób bądź nie żyjących już, bądź nie trudniących się już żadnem przedsiębiorstwem, lub też nie posiadających wcale kwalifikacyi do piastowania posady taksatora sądowego.

Izba uchwaliła udzielić c. k. Administracyi podatków opinii swojej co do opodatkowania pewnego przemysłowca we Lwowie w tym duchu, że przemysłowiec ten ze względu na rozmiary przedsiębiorstwa swego dostatecznie jest opodatkowany.

Izba uchwaliła udzielić c. k. dyrekcyi skarbowej opinii swojej co do obowiązku ostemplowania księgi kupieckiej p. Izaka Gold w Trembowli.

Izba przeszła do porządku dziennego nad sprawą poruszoną przez Izbę handlową w Ołomuńcu, aby koleje żelazne, które w skutek rozporządzenia ministeryalnego z dnia 12 marca 1879, odwołały dawniej przyznane opusty przy transportach (refakcye), dozwoliły jeszcze te opusty na 6 miesięcy. Izba bowiem zawsze przemawiała za zniesieniem refakcyj, które tylko monopolizowały transporty w ręku kilku przedsiębiorców ze szkodą ogółu, gdy tymczasem według nowego powyżej powołanego rozporządzenia, opusty przy transportach i teraz są możliwe, z tą jednak różnicą, że zarządy przy każdym udzieleniu opustu, takowy obowiązani są ogłosić i każdemu innemu pod temi samem warunkami udzielić.

Na wniosek komisyi handlowej uchwaliła Izba udać się z prośbą do zarządu kolei Karola Ludwika, aby ze względu na znaczny ruch na dworcu Podzamcze (Lwów) zarządził zatrzymanie na tej stacyi pociągu pospiesznego przynajmniej na jedną minutę.

Izba uchwaliła również na wniosek komisyi handlowej starać się u Zarządu kolei Arcyksięcia Albrechta, aby na tej kolei przez lato ze względu na większą frekwencyę kursowały dwa pociągi dziennie, lub przynajmniej trzy dni w tygodniu po dwa pociągi, zamiast jak dotychczas po jednym pociągu.

Z powodu prośby wniesionej przez p. Eliasza Luft, fabrykanta gipsu w Szczercu, o wyjednanie opustów lub też zniżenia taryfy na kolei Arcyksięcia Albrechta i Karola Ludwika dla gipsu wywożonego do Rossyi. uchwaliła Izba zażądać poprzednio od petenta niektórych wyjaśnień.

Ze względu na wielkie rozmiary handlu zbożowego w Podwołoczyskach i na potrzebę miewania dokładnych wiadomości z tamtejszego placu, uchwaliła Izba na mocy § 5 ustawy z dnia 29 czerwca 1868, p. Maksa Bubera w Podwołoczyskach, który tamże handel zbożem na wielkie prowadzi rozmiary, zamianować swoim członkiem korespondującym.

Izba uchwaliła udzielić c. k. Sądom obwodowym w Samborze i Przemyślu opinii swojej co do protokołowania niektórych firm handlowych.

Izba przeszła do porządku dziennego nad wnioskiem Izby handlowej w Lublanie, aby do przestemplowania wekslów zagranicznych oprócz urzędów podatkowych umocowane były także urzędy pocztowe, gdyż u nas nie okazała się potrzeba takiego zaprowadzenia.

Izba przyjęła do zatwierdzającej wiadomości oświadczenie p. prezydenta, że budowniczemu, p. Wincentemu Kuźniewiczowi i pokrywaczowi dachów, p. Lejbie Baran, udzielono certyfikaty uzdolnienia do przedsiębiorstw rządowych.

Izba powzięła do wiadomości pismo wys. c. k. Namiestnictwa, według którego mianowano członkami komisyi wyborczej dla wyboru jednego członka Izby z okręgu sanockiego, z grona rady miasta Lwowa pana Feliksa Piątkowskiego, z grona Izby pp. Emanuela Galla, Karola Gromana, Władysława Gubrynowicza i Jakóba Stroh, — zastępcami zaś członków: z grona rady miasta Lwowa p. Gustawa Penthera a z grona Izby pp. I. M. Klarfelda, Karola Scheyera i Gwalberta Ziembickiego.

Izba przydzieliła do komissyi handlowej:

Zapatrywanie wys. c. k. Ministerstwa handlu przesłane Izbie handlowej w Ołomuńcu względem ewentualnych podwyższeń ceł w Niemczech.

Podanie browarników o wyjednanie całkowitego zwrotu podatku konsumcyjnego od piwa przy wywozie za granicę.

Pismo wys. c. k. Namiestnictwa do objawienia zdania, czy stosownie do krajowych zwyczajów można uważać drobną sprzedaż miodu i produkcyę wosku jako czynności wchodzące w zakres czynności kramarzy.

Pismo wysokiego c. k. Namiestnictwa zawiadamiające o postanowieniu p. Ministra skarbu w porozumieniu z p. Ministrem handlu, że stręczyciele handlowi we Lwowie mianować się mający przez Izbę, składać mają kaucyę w kwocie 200 zł. i opłacać przepisaną taksę.

Do komissyi przemysłowej przydzielono: Memoryał odbytego w Wiedniu zjazdu fabrykantów i handlarzy skór względem pożądanych ulg dla tych gałęzi przemysłu.

Wiedeń, 9 czerwca. (*Telegr. Gazety Lwowskiej.*) Na dzisiejszy targ bydła rzeźnego spędzono 4158 sztuk; między temi galicyjskich 2232; węgierskich 1466 i niemieckich 460. W skutek znacznego spędu ceny spadły o 2 zł. mimo obecności rzeźników z prowincyi i ożywionego ruchu. Wszystko sprzedano. Płacono od 100 kilo żywej wagi, za woły galicyjskie 50—54 zł., za węgierskie 49 do 55 zł., za niemieckie 53—56 zł., za krowy 50—52 zł., za byki 49 do 51 zł.

OSTATNIA POCZTA

Jutro dnia 11 czerwca obchodzoną będzie w Berlinie uroczystość złotego wesela niemieckiej pary cesarskiej. Uroczystość będzie miała cechę wyłącznie familijną. Udzielni książęta Rzeszy niemieckiej pojawią się prawie w komplecie, król bawarski reprezentowany będzie przez kuzyna swego księcia Arnulfa. Program uroczystości jest według *Polit. Corr.* następujący: „Cesarz i cesarzowa udadzą się przed południem po 11 godzinie z królewskiego pałacu do zamku i tam najpierw przyjmować będą w rycerskiej sali życzenia zebranych członków królewskiej rodziny i spokrewnionych z domem królewskim. Następnie uda się para cesarska z członkami rodziny przez galeryę obrazów i białą salę do nowej kaplicy zamkowej, gdzie zebrani już będą wszyscy zaproszeni na uroczystość goście oraz deputacye z rożnych prowincyj Prus i innych niemieckich państw związkowych. Pobłogosławienia pary cesarskiej dokona nadworny kaznodzieja Kögel a w czasie błogosławieństwa danym będzie w Lustgartenie 101 strzałów armatnich. Po kościelnej uroczystości uda się para cesarska do sal „Czarnego Orła" i następnie w sali rycerskiej przyjmować będzie ciało dyplomatyczne, dalej w galeryi obrazów powinszowania wszystkich na uroczystość zaproszonych panów i pań, kanclerza, marszałków, kawalerów czarnego orła, książąt generalicyi, ministrów, pełnomocników rady związkowej, rzeczywistych tajnych radców i naczelnych preze sów — w białej sali zaś życzenia wszystkich deputacyi z Prus i innych niemieckich krajów, a mianowicie marszałków obu Izb sejmu pruskiego, deputacyi pruskich prowincyj, deputacyi rycerstwa i ziemstw, akademii umiejętności i sztuk pięknych, unwersytetów, centralnego komitetu Towarzystwa opiekującego się rannymi żołnierzami, związku rzemieślników i t. d. Następnie powróci para cesarska do królewskiego pałacu. Po południu o 5 godzinie danym będzie w królewskim pałacu obiad dla członków królewskiej rodziny i książąt, wieczorem zaś o 8 godzinie galowe przedstawienie w operze. W czwartek dnia 12 bm. danym będzie na zamku królewskim wielki obiad, w którym wezmą także udział deputacye i zaproszeni goście. Koncertem czwartkowym wkrólewskim pałacu zakończą się uroczystości.

Figaro ogłasza mowę Olliviera w akademii francuskiej, mianą przy powitaniu Henri Martina. Wstęp tej mowy, zawierający krytykę działalności Thiersa, tak opiewa: „Lecz i przedtem (mowa tu o oswobodzeniu terytoryum francuskiego z wojsk pruskich) nadarzała się Thiersowi sposobność do bardzo wzniosłego czynu. Gdyby w dniu 9 sierpnia na pierwszą wiadomość o równie przygnębiających jak niespodziewanych klęskach zrobił był tę samą uwagę, którą później w dniu 4 września na korzyść pogromców ciała prawodawczego uczynił, gdyby był powiedział: „Nieprzyjaciel nadchodzi, precz z rozdwojeniem, precz z walką wewnętrzną, precz z rewolucyą! Niech każdy z nas poświęci swe osobiste przekonania, aby odwrócić wspólne niebezpieczeństwo!" — byłby siłą okoliczności i wolą Izby przez aklamacyę dostał się do steru rządów w chwili, kiedy nie jeszcze nie było straconem. Byłby wtedy rzeczywiście ocalił kraj, byłby zapobiegł nieszczęściu, które później już tylko złagodzić był w stanie. Pomimo swego patryotyzmu pan Thiers nie pojął obowiązku w ten sposób."

W Portugalii stosunek między władzą wykonawczą a prawodawczą, zachwiany w skutek podania się do dymisyi gabinetu p. Fontes, nie może jakoś przyjść do równowagi. Zaledwo utworzyło się nowe ministeryum, gdy Izba deputowanych, większością 75 głosów przeciwko 36 uchwaliła dlań wotum nieufności. Nowy gabinet atoli nie myśli ustąpić, lecz postanowił Izbę rozwiązać. Jakie jednak są powody nieporozumienia, dokładnie nie wiadomo. Donoszą natomiast z Lizbony, że ostatnią czynnością urzędową poprzedniego ministeryum p. Fontes było podpisanie traktatu handlowego, nawigacyjnego i ekstradycyjnego dla osad południowo-afrykańskich, zawartego z Anglią. Portugalia zezwala w nim na wolną żeglugę po rzece Zambesi i dopuszcza do nawigacyi po niej wszystkie narody. Anglia zyskuje prawo swobodnego przewozu towarów przez posiadłości portugalskie nad zatoką Delagoa do Transwalii i z tej osady do morza. W traktacie przewidzianą jest dalej budowa drogi żelaznej z Laurenzo Margens do Transwalii. Otóż traktat ten, niebardzo o ile się zdaje korzystny dla Portugalii, zdaje się być powodem upadku gabinetu Fontes.

O rokowaniach z królem Zulusów donosi Biuro Reutera 20 maja: „Cetevayo wysłał 16 maja posła do generała Breelocka z prośbą, aby ten przysłał do jego *Kraalu*, jakiego Europejczyka dla układania się o warunki pokoju. Wysłannik angielski udał się tam i wrócił już. Jak zapewniają, układy rozbiły się z powodu, że władze angielskie domagały się zupełnego poddania się Zulusów odrzucając wszelkie inne warunki. Anglicy nie wierzą zresztą w szczere propozycyi Cetewaya. Plan wysłania silnej kolumny ruchomej wprost na *Kraal* Cetewaya został zaniechany z powodu trudności dowozów. Cetewayo ma podobno zamiar uderzyć wkrótce wszystkiemi siłami na kolumnę angielską nad rzeką Tugelą."

A. A. Ztg. doniosła o zburzeniu przez żołnierzy angielskich berlińskiej missyi protestanckiej w Saaron w Natalu i o pobiciu przy tej sposobności misyonarza niemieckiego Brune. *Nordd. Allg. Ztg.* potwierdza tę wiadomość, dodając, że rząd niemiecki poruszył tę sprawę w drodze dyplomatycznej a rokowania są właśnie w toku.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Berlin, 9 czerwca. *Nord. Allg. Ztg.* ogłasza protest niemiecki wniesiony w Egipcie. Niemcy widzą w dekrecie z 22 kwietnia otwarte i bezpośrednie naruszenie przyjętych zobowiązań i z tego powodu odmawiają temu dekretowi prawnej mocy. Wicekról jest odpowiedzialny za wszystkie konsekwencye.

Reichsanzeiger nazywa wymysłem bezpodstawnym podaną przez *Nat. Ztg.* za szkockim dziennikiem wiadomość, jakoby już w roku 1873 lub w ogóle przed wybuchem ostatniej wojny odbyły się układy między trzema cesarstwami o stosunkach wschodnich. Niemcy przed kongresem nie brały udziału w żadnym układzie co do przyszłości Wschodu i w żadnych rokowaniach, któreby nie miały charakteru *publici juris*.

Bismarck jest tu dziś wieczór oczekiwany.

Ze strony kompetentnej z wszelką stanowczością zaprzeczają wiadomości, jakoby książę bułgarski poślubić zamierzał księżniczkę Jussupow.

Petersburg, 9 czerwca. Sołowiew powieszony dziś został wobec wielkiego tłumu ludności. Delinkwent szedł spokojnie na rusztowanie, nie chciał przyjąć spowiednika. Egzekucya odbyła się bez żadnego wypadku.

Wiedeń, 10 czerwca. (*Tel. pr.*) Według informacyi *Fremdenblattu* w sandżakacie nowobazarskim objawia się coraz bardziej uspokojenie umysłów, dzięki energicznym krokom Porty, która stara się ułatwić okupacyę austryacką. Szczególnie dobre wrażenie sprawiło odczytanie po meczetach sułtańskiej *irady*, która zapewnia wiernych, że austryacka okupacya sandżaku jest zbawienną dla Turcyi.

Prostując doniesienie *Gołosu*, który twierdził, że w Macedonii rozwijają agitacyę rewolucyjną agenci Austryi, zapewnia *Fremdenblatt*, że konsulowie austryaccy na Wschodzie otrzymali polecenie oświadczyć wymienionym agitatorom, że w razie, gdyby się dostali w ręce władz tureckich, nie mogą liczyć na opiekę rządu austryackiego.

Deutsche Ztg. donosi z Belgradu, że wkrótce zostanie zawarta konwencya handlowa między Serbią a Sułtanem jako *de jure* władzcą Bośnii i Hercegowiny.

Neue fr. Presse donosi z Rzymu, że Porta żąda od papieża uznania Bośnii i Hercegowiny za turecką prowincyę kościelną. Stolica Apostolska odniosła się w tej sprawie do Wiednia. Z innych źródeł zaprzeczają tej pogłosce.

Temuż dziennikowi donoszą, że tureckie wojska zostały wysłane na granicę tessalską i rozłożą się obozem pod Janiną. Poseł francuzki Fournier powrócić ma do Janiny z bardzo pomyślnemi dla Grecyi instrukcyami swego rządu.

Tagblatt donosi, że według rozkazu cara 200 milionów z ostatniej pożyczki użytych być ma na konie dla jazdy, działa i amunicyę.

Fiume, 10 czerwca. Wczoraj odbyła się tu konferencya dyrektorów niemiecko - austryacko - węgierskiego związku kolejowego. Ułożenie nowej taryfy musiano odroczyć z powodu, że dotąd nie nadeszło zatwierdzenie pruskiej władzy nadzorczej. W sprawie zniżenia cen transportowych od zboża i mąki wysyłanych do portów północno - niemieckich oświadczył przewodniczący, że raz jeszcze petycyonować będzie u rządu pruskiego o zniżenie na kolei berlińsko-hamburskiej, osobliwie dla towaru przechodowego. Węgierska kolej państwowa oświadczyła, że w razie ograniczenia zniżenia tylko na towar przechodowy, zastrzedz sobie musi wyższą decyzyę. Austryacko - węgierskie koleje pozostawiły w ogóle kolejom niemieckim podjęcie dalszych kroków w tej sprawie.

Wersal, 10 czerwca. Izba zezwoliła 306 głosami przeciw 195 na sądowe ściganie Cassagnaca za artykuł przeciw republice wydrukowany w *Pays*.

Petersburg, 10 czerwca. Car przybył do stolicy.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 9 czerwca 1879, godzina 2 min. 18. Losy kredytowe 172·—. Węg. akcye kredyt. 253·50. Akcye anglo-austr. 130·30, Akcye banku Union 89·—, Akcye kolei Karola Ludwika 246·50, Akcye kolei północnej 228·—, Akcye kolei południowej 85·50, Akcye kolei Alföld 138·—, Akcye kolei Elżbiety 180·50, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 137·75, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 128·50, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg. oblig. państw. w złocie 74·25 Galic. oblig. indemn. 90·—, Losy z r. 1864 153·25. Akcye kolei siedmiogrodzkiej 104·50, Akcye banku obrotowego —·—, Losy tureckie 23·25, Akcye kolei węg.-galic. —.—, Akcye kolei państwowej —·—, Akcye banku związkowego 125·—, Rubel papierowy 1·14$^{1}/_{2}$, Wiedeńskie losy 116·50. Węgierskie losy 105·75, Mark. niemiecki —·—, Węgierska renta 95·25. Usposobienie silne.

Wiedeń, dnia 9 czerwca, godzina 5 minut. 38. Akcye kredytowe —·—, Anglo-Austr. —·—. Unionsbank —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, południowa —·—, Renta pap. —·—, Rubel papierowy —·—, Gal. listy zastawne 95·20 Gal. listy indemnizacyjne —·—, Mark niem. —·— Gal. bank rustykalny 97·50, Losy z r. 1860 —·—, Napoleonsdor —·—. Usposob. —

Wiedeń, dnia 10 czerwca, godz. 10 minut 40. Akcye kredytowe 268 90, Anglo-austr. 131·40, Akcye banku Union 89·40, Kolej Kar. Ludw. —·— Południowa —·—, Napoleonsdor 9·24$^{1}/_{2}$, Rubel papier. 1·14$^{1}/_{2}$, Renta pap. —·—, Galic. bank hip. —·—, Gal. oblig. indemn. —.—, Gal. listy zastaw. banku włośc. —.—, Losy z r. 1860 —·— Usposobienie silne

---

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński.**

Spostrzeżenia meteorologiczne.
z dnia 10 czerwca 1879 o godz 7 rano.
Barometr 733.95mm Psychrometr suchy 17.3°C
Psychrometr wilgotny 16.5°C. Prężność pary 13.5m
Wilgoć 92 %, Zachmurzenie 10. Wiatr NW1 Ozon 8.
Temperatura powietrza + 13.8°R.
Barometr stoi w mierze.

Przyjechali do Lwowa.
dnia 10 czerwca 1879.

Hotel Warszawski.

Pp. Z. Krynicki z Krynicy. J. Papara z Batiatycz. E. Burski z Krakowa. M. Lehmann z Pragi.

Hotel Europejski.

Pp. W. Kuczkowski z Kołomyi. T. hr. Starzyński z Derewnia. Dr. W. Hankiewicz z Buczacza. L. Kozmiński z Tarnopola. J. Drewnowski z Krakowa. E. Savielli z Wiednia.

Hotel George'a

Pp. B. br. Popper z Wiednia. A. Bocheński z Ottyniowiec. G. Kahn z Moguncyi.

Hotel Lazarusa.

Pp. J. Lederhendler z Jass. M. Szumska z Dubna.

Hotel Angielski.

Pp. Dr. I. Kamiński ze Stanisławowa. M. Czaykowski z Żerawy. N. Orda z Mińska. Dr. A. Waligórski z Przemyślan. A. Waligórski z Dobrzanicy.

Hotel Langa.

Pp. J. Rozenberg ze Stanisławowa. J. Trenka z Pragi. J. Goldfeld ze Stanisławowa. Z. Regenstreif ze Stanisławowa. H. Wolf z Białej. J. Silber z Rzeszowa. S. Barcewicz z Warszawy. A. Kubicki z Kamionki.

Hotel Kuhna.

Pp. W. Domaradzki ze Stanimirza. L. Tertil z Tarnopola.

Hotel Krakowski.

Pp. J. Kulczycki z Kałusza. S. Kraus z Uhnowa. E. Paszkucki z Radłowiec. F. Rojecki z Rojatyna. Dr. L. Klonowski z Wiednia.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. W. hr. Dzieduszycki do Jezupola. M. hr. Komarnicki do Horpina. Feliks hr. Koziebrodzki do Chlebowa A. hr. Krukowiecki do Aksmanic. J. Aywas do Lisowic. J. Wesołowski do Złoczowa. W. Bogdański do Żurawniec. K. Stepanow. do Krakowa. B. Ujejski do Strzelisk.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.
Według południka Peszteńskiego.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 20 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m 7. wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu): o godzinie 2 minut 53 rano (pociąg mięszany); o godzinie 3 min. 19 po południu pociąg mięszany);

Wykaz osób zmarłych

w czasie od 21 do 31 maja 1879.

Bobowski Andrzej, urzędnik kolejowy, l. 38, na dur brzuszny. — Stoliński Władysław, syn stolarza, l. 4, na błoniawę. — Żychowski Jan, z domu ubogich, l. 74, na zanik schyłkowy. — Fleischmann Paweł, magazynier kolejowy, l. 43, na chorobę Brigtha. — Łapczyńska Agnieszka, właścicielka realności, l. 74, na uwiąd starczy. — Rajer Antonina, sługa, l. 18, przez utopienie. — Hitnarowicz Karolina, żona zarobnika l. 39, na suchoty. — Macijaszek Katarzyna, córka zarobnika, l. 7 ½, na suchoty płuc. — Angermann Maksymilian, budowniczy, l. 38, na gruźlicę ostrą płuc. — Więckowska Salomea, wdowa po c. k. urzędniku, l. 78, na zanik schyłkowy. — Górska Marya, córka leśniczego, l. 18, na porażenie i zapalenie kiszek. — Csoba Jan, zarobnik, l. 50, na uduszenie przez powieszenie. — Lehmann Marya, właścicielka dóbr, l. 75, na rak języka. — Grünberg Barbara, fryzyerka, l. 18, na rak krzów. — Morecki Adolf, sługa kahalny, l. 65, na gruźlicę płuc. — Schneidberg Róża, sierota, l. 5, na ranę oparzelinową. — Eliasiewicz Karolina, wdowa po nauczycielu, l. 75, na uwiąd starczy. — Neumann Karol, były piwowar, l. 86, na uwiąd starczy. — Hulles Perl, żona kupca, l. 60, na zgorzelinę. — Fuchs Krusel, dziecko kawiarza, l. 3, na wodę w mózgu. — Stögbauer Eugeniusz, syn urzędnika poczty, l. 1 ½, na zapalenie płuc. — Michel Jan, budowniczy, l. 76, na udar mózgu. — Szatkowski Sylwester, syn wieśniaka, l. 11, na oparzenie przeskórne twarzy, obu rąk i stop. — Rylska Karolina, żona dyetaryusza, l. 22, na suchoty płuc. — Kolelak Marya, dziecię stróża, l. ½, na wodogłowie. — Dutkiewicz Cyprian, czeladnik ślusarski, l. 25 na zapalenie płuc. — Bochnig Antonina, żona nadrządcy telegrafu, l. 54, na puchlinę wodną. — Hargescheimer Malwina, żona maszynisty, l. 33, na gruźlicę płuc. — Zawadzki Ludwik, syn prywatnego oficyalisty, l. 3, na dławiec krtani. — Schwarz Maciej, szewc, l. 66, na udar mózgowy. — Łukowska Marya, bez zatrudnienia, l. 67, na uwiąd schyłkowy. — Czech Józef, dziecko kawiarza, l. 2, na drgawki. — Dobrucki Erazm, subjekt cukierniczy, l. 18, na durzycę. — Czajka Leon, drukarz, l. 19, na wadę serca. — Miśkiewicz Marya, kucharka, l. 60, na wadę serca. — Barbara de Collard, wdowa po c. k. jenerale, l. 76, na zapalenie nieżytowe płuc. — Wiszyn Agnieszka, żona hamowacza kolei, l. 21 na suchoty płuc. — Ziemborowska Teodora, córka ślusarza, l. 4, na płonnicę.

Lwów dnia 3 czerwca 1879.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 9 czerwca 1879.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
	waluta austr.			
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	244	—	247	—
Kol. lwow. czer.-jas „ 200 zł. m. k.	134	50	137	—
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	265	—	268	—
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	227	—	231	—
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	90	40	91	40
„ „ „ 4 pr. „	84	—	85	—
„ „ „ 5 pr. okresowe	90	40	91	40
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	94	75	95	75
Listy dłużne g. Z. kr wł. 6 pr. w. a.	95	—	—	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	91	—	92	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 proc. m. k.	89	70	90	70
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	91	—	92	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 prc. w. a.	94	—	96	50
5. Losy Miasta Krakowa	18	50	20	—
„ Stanisławowa	23	50	25	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	36	5	48
Dukat cesarski	5	42	5	52
Napoleondor	9	20	9	30
Półimperyał	9	48	9	60
Rubel rossyjski srebrny	1	55	1	67
„ papierowy	1	13	1	15
100 marek niemieckich	56	70	57	40
Srebro	99	50	100	50
[illegible]	99	25	100	25

Kurs giełdy wiedeńskiej

dnia 7 czerwca 1879.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług Państwa w banknot. maj-listopad	67.60	67.75
luty-sierpień	67.60	67.65
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	69.35	69.50
kwiecień-październik	69.25	69.40
Losy z roku 1854 po 250 zł.	117.75	118.25
„ „ 1860 po 500 złr. 5 pr.	126.60	127.—
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	123.75	129.—
„ „ 1864 (z premią) po 100 zł.	158.—	158 50
„ „ 1864 „ po 50 „	157	158.—
Renty Como po 42 lir. austr.	28 50	29.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 zł. 5 proc.	142.50	143.—
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr.	100.30	101 20
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr	79.65	79.80
2. Obligacye indemn. 5 pr. za	—.—	—.—
Czech	102.—	103.—
Bukowiny	84.50	85.25
Galicyi	90.—	90 25
Niższej Austryi	104.75	—.—
Siedmiogrodu	83	83.50
Węgier	85.50	86.—
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit zł. 120	125 80	126.20
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	266 25	266.50
Niższo-austr. tow. eskont po 500 zł.	815 —	825.
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego a 600 zł	—.—	—.—
Kol. Albrechta a 200 zł, w srebrze	—.—	—.—
Austr. Tow. żeglugi par. po 500 zł. mk.	553.—	554.—
Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. mk.	179.50	180.—
Kol. Preszów-Tarn. (w.c.) a 200 zł. w sr.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł.	2276.—	2281.—
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m. k.	245 25	245.75
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. wa. w sr.	136.—	137.—
Tow. kol. żel, państ. po 200 zł. m. k.	279.—	279 50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	84.—	84.50
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	105.—	105.50
5. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	92.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 5 pr. w sr.	114.75	115.25
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	94 50	95.50
„ „ „ w 20 l. 7 pr.	97.—	—.—
„ „ „ w 36 l. 5½ pr.	94.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	82.—	—.—
„ „ „ po 5 proct.	90 50	—.—
„ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	90 50	— —
Gal. banku hipot. po 6 proct.	95.20	95.60
Gal. zakł. kred. włość. po 6 proct.	98 —	—.—
Banku narodowego po 5 proct.	—.—	—.—
Węg. Tow. ziem. po 5½ proct	98.75	99.—
„ „ po 5 proct.	92 —	—.—
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 proc. w. a.	78.25	78.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	75.50	76 —
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	104.50	105.—
„ „ po 100 zł. w. a.	98.50	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. po 300 zł. 5 pr.	103.75	104.25
„ „ „ II emisyi	102.25	102 75
„ „ „ III „	101 50	102.—
„ „ „ IV. „	—.—	—.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jas. III. emis. a 300 zł. 5 proc. w srebrze z r. 1865	82.75	83.25
z r. 1867	86.—	86.50
z r. 1868	80.—	80.25
z r. 1872	76.10	76.30
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 proc. w sr.	74.—	74.50
7. Losy.		
Inst. kr. dla han. i prz. po 100 zł. w. a.	171.75	172.75
Clarego po 40 zł. m. k.	37.75	38.25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. w. a.	106 25	107.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	16.—	16 50
Losy miasta Krakowa	19.—	19.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	38 75	39.25
Palfiego po 40 zł. m. k.	35 75	36.25
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	16.50	17.—
Salma po 40 zł. m. k.	46.75	47.25
St. Genois po 40 zł. m. k.	37.50	38.—
Pożyczka m. Stanisławowa po 20 zł. wa.	24.25	24.75
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	120.—	121 —
„ „ „ 50 zł. m. k.	61.—	63.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	33.75	34.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	34.25	34.50
Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 f. szt.	116.—	116.30
Paryż za 100 fr	46.—	46 10
Kurs złota		
Dukat cesarski men.	5.50.	5.51.—
„ pełnej wagi	5.50. —	5.51.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.25 —	9.25 50
Rossyjski imperyał	9.51.50	9.52 50
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński z dnia 9 czerwca 1879.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	6[illegible]	90
„ „ „ w srebrze	69	80
Renta w złocie	79	60
Losy pożyczki z roku 1860	126	50
Akcye banku austro-węgierskiego	835	—
„ „ kredytowego	269	40
Londyn	115	90
Srebro	—	—
Napoleondor	9	24
Dukat cesarski men.	5	50
100 marek niemieckich	56	90

Dziennik Urzędowy.

(3948) **Edykt.**

L. 6907. C. k. sąd powiatowy ogłasza że dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Pielawy z miejscowością Janówka dnia 16go czerwca 1879 rozpoczuie i wzywa każdego, kto ma prawny interes w zbadaniu stosunków posiadania, by się zgłosił i wszystko naprowadził co do wyjaśnienia i ochrony swych praw za stosowne uzna.

Buczacz dn. 1 czerwca 1879.

(3917 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 9194. C. k. Sąd powiatowy w Bohorodczanach podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 150 zł. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 309 sub. 96 w Starych Bohorodczanach położonej dłużnika Hrynia Iwanus własnej w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzywilejowanego Zakładu kredytowego włościańskiego dnia 8 sierpnia 29 sierpnia i 12go września 1879 każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 250 zł. w. a. lub wyżej tejże zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Bohorodczany dnia 12 stycznia 1879.

(3920 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 9192. C. k. Sąd powiatowy w Bohorodczanach podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 100 zł. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 353 — 79 subrep. 206 w Bohorodczanach położonej dłużników Ołekey i Warwary Daniów własnej w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzywilejowanego Zakładu kredytowego włościańskiego dnia 8go sierpnia 29 sierpnia 19 września 1879 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem z tem przedsięwziętą zostanie że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 150 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Bohorodczany dnia 12 stycznia 1879.

(3922 1—3) L. 9789.

Obwieszczenie.

C. k. sąd powiatowy w Bohorodczanach podaje niniejszem do publicznej wiadomości że na zaspokojenie sumy 100 złr. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod nr. konsk. 74 subr. w Iwanikówce położonej dłużników Hrynia i Mikołaja Dociaków własnej w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzywilejowanego zakładu kredytowego włościańskiego dnia 15 sierpnia, 1 września i 17 października 1879 każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 200 złr. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 proc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Bohorodczany 15 stycznia 1879.

(3906 1—3) **Kundmachung.**

Zl. 21652. Vom k. k. Kreisgerichte in Tarnopol wird zur Hereinbringung der Summe von 2400 fl. sammt 24 proc. Zinsen vom 16 Februar 1878, der Conventionalstrafe pr. 800 fl. und der mit dem Beschluße vom 12 August 1878 Zl. 15529 zuerkannten Kosten pr. 20 fl. 7 kr. ö. W. die executive Feilbiethung der dem Aba Gelberd gehörigen in Tarnopol sub. top. Zl. 578 con. Zl. 724 gelegenen Realität in einem Termine und zwar auf den 1 August 1879 um 10 Uhr V. M. im Bureau Nr. 6 zu Gunsten des Nathan Liebergall unter nachstehenden erleichternden Bedingungen ausgeschrieben.

1. Als Ausrufspreis wird der erhobene Schätzungswerth dieser Realität pr. 47005 fl. 46 kr. ö. W. angenommen.
2. Vadium beträgt 1880 fl. 20 kr ö. W.
3. Die Realität wird auch unter dem Schätzungswerthe veräußert.
4. Die übrigen Lizitationsbedingungen, der Schätzungsact und der Tabularextract können in der h. g. Registratur eingesehen werden.

Diejenigen Hypothekargläubiger, welchen dieser Lizitationsbescheid entweder gar nicht oder nicht zeitlich genug zugestellt werden könnte, dann alle diejenigen, die nach dem 4 August 1879 an die Gewähr gelangen sollten, zu Händen des mit der Substitution des Adv. Dr. Markstein bestellten Curators Adv. Dr. Horowitz verständigt.

Tarnopol d. 26 Mai 1879.

(3919 1—3) L. 9193.

Obwieszczenie.

C. k. sąd powiatowy w Bohorodczanach podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 98 złr. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod nr. kon. 205 subr. 203 w Starych Bohorodczanach położonej dłużników Jurka i Paraszki Iwaniuk własnej w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzywilejowanego zakładu kredytowego włościańskiego dnia 15 sierpnia, 1 września i 17 października 1879 r. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie że na pierwszych dwóch terminach, realność ta tylko za cenę wywołania 150 złr. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 proc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Bohorodczany 12 stycznia 1879.

(3918 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 9186. C. k. sąd powiatowy w Bohorodczanach podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 281 złr. 27 ct. w. a. z pn., przymusowa sprzedaż realności pod nr. konskr. 234 subr. 87 w Starych Bohorodczanach położonej, dłużnika Piotra Jaciów własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia 15 sierpnia, 29 sierpnia i 10 października 1879, każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach, realność ta tylko za cenę wywołania 600 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 proc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Bohorodczany dnia 12 stycznia 1879.

(3870 3—3) **Edykt.**

L. 5737. W c. k. sądzie powiatowym Tyczyńskim celem zaspokojenia wierzytelności Abrahama Tenenbauma 70 zł. w. a. odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod Nr. 126 w Siedliskach, Kaźmierza Kantora własnej, w dniach 8 lipca, 12 sierpnia 12 września 1879, każdym razem o 10 godzinie rano.

Cena wywołania 180 zł. wadyum 18 złr.

Resztę warunków licytacyi w sądzie przejrzeć można.

Tyczyn 12 listopada 1878.

(3874 3—3) **Edykt.**

L. 25071. Wierzycieli masy rozbiorofirmy J. Ostrowski Syn zawiadamia się że zarządca masy Dr. Zuker przedłożył repartycyę majątku którą u podpisanego komisarza i u p. zarządcy przejrzeć i odpisy podnieść można, z tem że wolno jest wierzycielom swe zarzuty przeciw tej Repartycyi do 19 czerwca 1879 pisemnie lub ustnie u komisarza konkursowego wnieść. Zarazem ustanawia się termin na 28 czerwca 1879 o godzinie 10 rano w biurze Nr. 12 w którym na wniesione zarzuty, rozprawa wprowadzoną będzie, do czego p. zarządcę i wydział wierzycieli zaprasza się.

Lwów dnia 3 czerwca 1879.

C. k. komisarz konkursowy.

(3871 3—3) **Edykt.**

L. 19373. C. k. sąd powiatowy podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 328 zł, 15 kr. z pn. Dyrekcyi c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie od Franciszka i Agnieszki Potoczków należącej się odbędzie się w dniach 30 czerwca, 14 sierpnia i15 września 1879, zawsze o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym publiczna licytacya realności gruntowej pod Nr. 22 w Dulowy położonej.

Cenę wywołania stanowi kwota 650 zł.

Wadyum wynosi 65 zł.

Na obydwóch pierwszych terminach posiadłość poniżej ceny szacunkowej nie będzie sprzedaną.

Resztę warunków licytacyjnych, oraz akta zastawniczego opisania i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Kuratorem dla tych wierzycieli, którzyby po dniu 22 października 1878 na hipotekę rzeczonego gospodarstwa weszli, lub którymby niniejsza rezolucya z jakichbądź powodów nie mogła być doręczoną, ustanowiono tutejszego adwokata Dra. Grudzińskiego.

Chrzanów dnia 27 lutego 1879.

(3869 3—3) **Edykt.**

L. 4956. C. k. sąd powiatowy w Szczercu przeprowadzi w ts. kancelaryi, celem zaspokojenia sumy 300 złr. w. a. z 20 proc. odsetkami zwłoki od 3 kwietnia 1875 do 2 kwietnia 1876, nadal zaś po 24 proc. odsetkami, kosztami sądowemi w kwocie 8 złr. 67 ct. w. a. i kosztami egzekucyjnymi w kwotach 6 złr. 73 ct., 9 złr. 84 1/2 ct., 4 złr. 2 ct. i 5 złr. 56 ct. od spadkobierców ś. p. Jana Rodaka Józefowi Stefanowiczowi się należącej, w dniach 15 lipca, 21 sierpnia i 25 września 1879 każdokrotnie o godzinie 10 przed połudn. przymusową licytacyjną sprzedaż realności pod l. k. 51 w Dobrzanach w starostwie lwowskiem położonej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena wywołania wynosi 1178 złr. poręczne 117 złr. 80 ct. w. a. Na pierwszych dwóch terminach realność powyższa tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim terminie także poniżej ceny szacunkowej jednak tylko za taką cenę sprzedaną zostanie, która wyrównuje wszystkim wierzycielom na tej realności zabezpieczonym. Gdyby tej ceny nie uzyskano, wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 25 września 1879 godz. 3 popołud.

Protokół zastawniczego opisania, ekzekucyjnego oszacowania i resztę warunków przejrzeć można w ts. registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego

Szczerzec 25 maja 1879.

(3861 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1854. Dnia 23 lipca, 27 sierpnia i 30 września b. r. odbędzie się w tut. sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 219 w Orzechówce, ciała tabularnego nie stanowiącej, w sprawie Leiby Szachna przeciw Tomaszowi Telesz o 40 złr.

Cena wywołania wynosi 80 złr. wadyum 8 złr.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, przy trzecim terminie także niżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków wolno w tutejszym sądzie przejrzeć.

Brzozów 9 kwietnia 1879.

(3855 3—3) **Edykt.**

L. 5234. C. k. sąd obwodowy w Kołomyji zawiadamia Samuela Rappa z miejsca pobytu niewiadomego, że na rzecz Nuchema H. Kocha wydanym został przeciw niemu nakaz zapłacenia sumy wekslowej 136 złr. w. a. z pn. i wzywa go, ażeby wszystkie dowody swoje albo kuratorowi w osobie adwokata dr. Rascha w Kołomyi dla niego ustanowionemu udzielił, albo innego zastępcę sądowi wymienił.

Kołomyja dnia 29 maja 1879.

(3856 3—3) **Edykt.**

L. 5418. Samborski c. k. sąd obwodowy niniejszem wiadomo czyni, iż uchwałą dnia 12 kwietnia 1879 do l. 5418 zapadłą pozwolił na wydzielenie z realności pod l. k. 79 w Samborze, dzielnicy lwowskiej położonej, część zawierającą 838 kwadr. sążni w płaszczyznie i utworzył z niej nowe ciało tabularne, pozwolił oraz przeniesienie wszystkich ciężarów hipotecznych, na całej realności wyżej wspomnianej ciężących, na nowo utworzone ciało tabularne.

Ponieważ miejsce pobytu małżonków Marcina i Apolonii Preissnerów nie jest wiadome, ustanowiono dla nich kuratorem adw. dr. Pawlińskiego z zastępstwem adw. dr. Budzynowskiego.

O czem się tychże przez gazetę zawiadamia.

Sambor 12 kwietnia 1879.

(3854 3—3) **Edykt.**

L. 5233. C. k. sąd obwodowy w Kołomyji zawiadamia Samuela Rappa z miejsca pobytu niewiadomego, że na rzecz Nuchema H. Kocha wydanym został przeciw niemu nakaz zapłacenia sumy wekslowej 150 złr. w. a. z pn. i wzywa go, ażeby wszystkie dowody swoje albo kuratorowi w osobie adw. dr. Rascha w Kołomyi dla niego ustanowionemu udzielił, albo innego zastępcę sądowi wymienił.

Kołomyja dnia 29 maja 1879.

(3857 3—3) **Edykt.**

L. 2527. C. k. sąd delegowany miejsko powiatowy w Rzeszowie podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Jakóba Rosenberga w kwocie 50 złr. w. a. z pn. przeprowadzi w dniach 15 lipca, 19 sierpnia i 23 września 1879 r. publiczną sprzedaż realności pod l. k. 79 rep. 25 1/2 w Ululce pod lasem położonej, przedmiotem ksiąg gruntowych nie będącej a do Rocha Jakubowskiego należącej.

Cena wywołania 227 złr. 50 ct. w. a. wadyum 23 złr.

Resztę warunków przejrzeć można w tut. sąd. registraturze lub usłyszeć przy terminach.

Rzeszów dnia 30 kwietnia 1879.

(3848 3—3) **Edykt.**

L. 22690. C. k. Sąd krajowy we Lwowie rozpisuje niniejszem celem ściągnięcia pretensyi konwentu OO. Bazylianów we Lwowie w kwocie 2000 zł. z pn. egzekucyjną publiczną licytacyę realności pod l. 321 3/4 we Lwowie położonej powyższej wierzytelności konwentu OO. Bazylianów we Lwowie tut. Dom. 65 pag. 325 n. 29 on. za hipotekę służącej Wacława i Maryanny Teichmanów własnej, wyznaczając do przedsięwzięcia tej licytacyi trzy terminy a to na dzień 16 lipca na dzień 12 sierpnia i na dzień 3 września 1879 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem na których wspomniana realność tylko za lub wyżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 11580 zł. w. a.

Wadyum 1158 ct. w. a.

Do ułożenia przystępniejszych warunków licytacyjnych ustanawia się termin na dzień 3 września 1879 o godzinie 4tej popołudniu na którym wierzyciele hipoteczni tem pewniej stanąć mają ile, że niestający jako do większości głosów obecnych wierzycieli przystępujący uważani będą.

Resztę warunków licytacyjnych akt oszacowania i ekstrakt tabularny w mowie będący realności przejrzeć można w tusąd. registraturze.

O tem zawiadamia się strony interesowane, mianowicie też wszystkich wiadomych wierzycieli hipotecznych do rąk własnych, zaś Maryannę Buczkowską z życia i miejsca pobytu niewiadomą do rąk poprzednio uchwałą z dnia 7go grudnia 1877 l. 62234 ustanowionego kuratora p. adw. Dra. Semilskiego z substytucyą p. adw. Dra. Berlinera edyktem, tych wreszcie, którzyby dopiero po dniu 24go września 1877 t. j. po dniu wystawienia wyciągu hipotecznego prawo hipoteki na powyższej realności nabyli, lub którymby bądź uchwała obecna, bądź którakolwiek z późniejszych w tym przedmiocie wydanych uchwał należycie doręczoną nie została, do rąk poprzednio dla nich uchwałą z dnia 7 grudnia 1877 l. 62234 ustanowionego kuratora p. adw. Dra Hryszkiewicza z substytucyą p. adw. Dra Balka i edyktem.

Lwów dnia 17 maja 1879

(3867 3—3) **Edykt.**

L. 1051. Na rekwizycyę ck. sądu krajowego we Lwowie z dnia 21 grudnia 1878 l. 62976 celem zaspokojenia c. k. uprzyw. galicyjskiego akcyjnego banku hipotecznego we Lwowie z kwotami 85 złr. 5 ct. 85 złr. 5 ct., 85 złr. 5 ct. 85 złr. 5 ct. i 1101 złr. w. a. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności l. 28 w Pilznie położonej, według Dom I. pag. 29 n. 9 haer. Leiby Schranka własnej w trzech terminach mianowicie dnia 25 czerwca, dnia 25 lipca i dnia 26 sierpnia 1879 każdym razem o godzinie 10 rano w budynku sądowym w Pilznie.

Cenę wywołania stanowi wartość realności przy udzieleniu egzekutowi pożyczki przyjęta w sumie 3074 złr.

Wadyum 307 złr. w. a.

Warunki licytacyjne, wyciąg tabularny jakoteż reszta aktów są do przejrzenia w tutejszem archiwum.

C. k. sąd powiatowy.

Pilzno dnia 16 maja 1879.

(3868 3—3) **Edykt.**

L. 2714 W myśl uchwały c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie z 3 kwietnia 1879 l. 2241 ck. sąd powiatowy w Przeworsku uznaje Michała Pieniążka gospodarza żonatego z Dębowa za marnotrawcę i ustanawia dlań kuratorem Antoniego Markowskiego z Dębowa, co się do publicznej wiadomości podaje.

Przeworsk 25 kwietnia 1879.

(3862 3—3) **Edykt.**

L. 2736. C. k. sąd powiatowy w Jarosławiu ogłasza, iż celem zaspokojenia 78 złr. 88 ct. z p. n. odbędzie się na rzecz c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego w tutejszym sądzie w trzech terminach dnia 4 lipca, 8 sierpnia i 12 września 1879 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności dłużnika Jana Hudzika własnej pod l. 32 w Bączynie położonej ciała tabularnego nie stanowiącej a to na pierwszym i drugim terminie za lub wyżej, zaś na trzecim i niżej ceny szacunkowej.

Cena wywołania wynosi 150 złr.

Wadyum 15 złr.

Protokół zastawniczego opisania i reszta warunków licytacyjnych mogą być w tutejszej registraturze przejrzane.

Jarosław 29 marca 1879.

(3858 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 1857. Złoczowski ck. miej. delegowany sąd powiatowy, podaje do publicznej wiadomości, że w tusądowem zabudowaniu dnia 2 lipca 1879 o godzinie 10 rano, odbędzie się przymusowy przetarg kawałka pola na Zazulach położonego, do realności lk 148 należącego na 20 złr. w. a. ocenionego Iwana Zazuli własnego, a to na rzecz Jewki Zazuli, celem zaspokojenia kwoty 30 złr. w. a. z pn. pod warunkami w tusądowej registraturze do przejrzenia złożonemi, tudzież iż w razie gdyby który z wierzycieli niechciał przyjąć przed przewidzianem wypowiedzeniem swej wierzytelności, kupiciel jest winien dług ten o ile cena kupna takowy pokrywa, przyjąć — oraz że pod egzekucyą zaliczający kawałek pola, na jednym tylko powyż oznaczonym terminie, za jaką bądź ofiarowaną cenę sprzedanym będzie.

Wadyum wynosi 10 proc. ceny szacunkowej.

Złoczów dnia 29 marca 1879.

(3866 3—3) **Edikt.**

Zl. 2342. Vom k. k. Bezirksgerichte in Mielnica wird kund gemacht, daß zur Hereinbringung der Forderung des Isaak Kostiuk von 90 fl. ö. W. s. N. G. die executive Feilbiethung der dem Schuldner Hersch Walzer gehörigen keinen Grundbuchskörper bildenden aus einem Wohn und Stallgebäude von Holz und Lehm, dann einer bis zum Dach aufgeführten Hausteinmauer und einen Garten von über 200 Quadrat-Klafter am 8 Juli, 5 August und 2 September 1879 jedesmal um 11 Uhr Vormittags im Gerichtsgebäude, und an dem letzten dieser Termine auch unter dem Schätzungs- und zugleich Ausrufungspreise 285 fl. öst. Währ. abgehalten werden wird. Vadium beträgt 28 fl. Der Beschreibungs- und Schätzungsact, so wie auch die übrigen Lizitationsbedingungen, find in der Registratur einzusehen.

Zum Curator der unbekannten und jener Gläubiger denen die Lizitationsbedingungen aus welch immer für einem Grunde nicht zugestellt werden konnten, wird Simon Steinholz aus Mielnica bestellt.

K. k. Bezirksgericht.

Mielnica d. 10 Mai 1879.

(3772 3—3) **Edikt.**

Zl. 6977. Vom k. k. Kreis- als Wechselgerichte in Sambor wird hiemit Jedermann, welcher den nachbeschriebenen Wechsel „Sambor d. 8 März 1868 pr. 480 fl. 84 kr. ö. W. ein Monat a dato zahlen Sie gegen diesen Prima Wechsel an die Ordre Meiner eigenen die Summe von Vierhundert achtzig Gulden und 84 kr. ö. W., den Werth verstanden und stellen es auf Rechnung ohne Bericht für Ester Littmann in Sambor, Hersch Löw m/p. angenommen Ester Littmann m/p.“ in Händen hat, aufgefordert denselben binnen 45 Tagen dem Gerichte um so gewisser vorzulegen als derselbe sonst für amortisirt erklärt werden würde.

Sambor d. 13 Mai 1879.

(3875 3—3) **Edykt.**

L. 26959. C. k. sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1 D. p. p. położony majątek Mojżesza Fischa kramarza we Lwowie.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu c. k. radcy sądowamu Mutzowi jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adw. Dra. Schreuzla, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dz. 20 czerwca 1879 o godzinie 10 przed południem.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ustawu konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 5 sierpnia 1879 i podać ją na terminie na dzień 20 sierpnia 1879 o godzinie 10 przed południem, wyznaczonym do uznania płyności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej“.

Z c. k. sądu krajowego

Lwów dnia 5 czerwca 1879.

(3836 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 5616. W sprawie ustnej Jakóba Cabalskiego przeciw masie leżącej Justyny Nowosieleckiej przez kuratora dalej Klemensowi Nowosieleckiemu i małol. Maryannie, Wilhelminie i Bronisławowi Nowosieleckim przez ich ojca Klemensa Nowosieleckiego względem anulowania darowizny dóbr Malinie i Trześni dtto Gawrzyłowice 27go maja 1847 etc., względnie, w sprawie egzekucyjnej spadkobierców ś. p. Jakóba Cabalskiego, jako to: łacińskiego kościoła i ubogich miejscowych w Gawłoszowicach i spadkobierców świeckich, przeciw małolot. Maryi, Wilhelminie i Bronisławowi Nowosieleckim, przez ojca Klemensa Nowosieleckiego pto. 366 zł. 60 ct. w. a., względnie w sprawie spadkowej po ś. p. Jakubie Cabalskim, ustanawiamy dla Jana Zwolińskiego, Anny Habela z życia i miejsca pobytu, tudzież dla Maryanny Bodzoń urodzonej Habela i Estery Wald, z miejsca pobytu niewiadomych, z powodu przez c. k. prokuratoryę skarbu imien. kościoła łacińskiego i miejscowych ubogich w Gawłoszowicach sub. praes. 1 lutego 1878, l. 2083 wniesionej prośby o wydanie kwoty 453 zł. 78 ct. w. a., tudzież z powodu przez Anne Bielak sub. praes. 15 lutego 1878, l. 2959 wniesionej prośby o wydanie jej przypadającej nań kwoty z spuścizny po śp. Jakubie Cabalskim, wreszcie przez Zofię Kożuch zam. Sobiś sub. praes. 28 lutego 1878, licz. 3808, przez Maryannę Kożuch zam. Urban, sub. praes. 28go lutego 1878, l. 3833 przez Wojciecha Zwolińskiego sub. praes. 10 marca 1878, l. 4443 i przez Annę Bielak sub. praes. 20 maja 1878, l. 8773 wniesionych podobnych próśb kuratorem ad actum adw. Dr. Tokarza z substytucyą adwokata Dr. Jareckiego.

O czem interesantów zawiadamiamy.

Tarnów dnia 17 kwietnia 1879.

(3873 3—3) **Edykt.**

L. 2953. C. k. sąd powiatowy deleg. S. II. we Lwowie czyni wiadomo, że na zaspokojenie pretensyi Jakóba Łapagna w kwocie 572 zł. 32 ct. w. a. z przynależytościami przymusowa sprzedaż połowy realności Macieja i Józefy Rebenczuków pod l. k. 33 w Signiowce położonej, w drodze publicznej licytacyi która na dniu:

7 lipca
4 sierpnia 1879
9 września

każdym razem o godzinie 10 przed południem w tut. sądzie w biurze III. przedsięwziętą zostanie.

Cena wywołania wynosi 375 zł. w. a. zaś wadyum 38 zł. w. a.

Resztę warunków można przejrzeć w tutejszym sądzie w godzinach urzędowych.

Lwów dnia 5 kwietnia 1879.

(3860 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1464. Dnia 16 lipca 1879 o godzinie 10 rano odbędzie się w ttuejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod Nr. 17/196 w Orzechówce, ciała tabularnego nie stanowiącej, Kazimierza Prajsnera własnej, w sprawie Mojżesza Buchsbauma o 80 zł.

Cena wywołania wynosi 600 zł. wadyum 60 zł.

Przy powyższym terminie realność także poniżej ceny wywołania sprzedaną będzie.

Resztę warunków. tudzież protokół opisania i oszacowania realności wolno w tusądowej registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzozów dnia 14 marca 1879.

Obwieszczenie.

W celu wydzierżawienia hurtownej sprzedaży tytoniu w Zurawnie w lwowskim powiecie skarbowym, rozpisuje się konkurencya przez podanie pisemnych ofert, które zaopatrzone w wadyum w kwocie 100 zł. tudzież legalne poświadczenia pełnoletności moralności i posiadania dostatecznego majątku, należy wnieść włącznie do 25 czerwca 1879 do drugiej godziny z południa do naczelnika c. k. powiatowoj dyrekcyi skarbu we Lwowie.

Obrót materyałów tego przedsiębiorstwa wydosił w r. 1878 :

co do tytoniu . . .	17579. zł. 39 ct.
co do marek stemplowych i urzędownie stemplowanych blankietów wekslowych .	4506 zlr. 14 cnt.
Ogółem . . .	22085 „ 53 „

Bliższe warunki licytacyjne i wykaz przychodu, mogą być przejrzane w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbowej we Lwowie.

Z c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu
Lwów d. 3 czerwca 1879.

(3878 2—3) **Kundmachung.**

Zl. 7311. Zur Widerbesetzung der Tabakgroßtrafik in Żurawno (Lemberger Finanz Bezirk) wird die Concurenz-Verhandlung mittelst schriftlichen Offerten ausgeschrieben.

Dieselben sind unter Anschluß eines Reugeldes von 100 Gulden, dann eines legalen Großjährigkeits-Sitten- und Vermögens-Zeugnisses bis einschließig 25ten Juni 1879, Zwei Uhr Nachmittags beim Vorstande der k. k. Finanz-Bezirks-Direction zu überreichen.

Der Material-Verkehr dieses Großschleißes betrug im Jahre 1878 :

bei Tabak	17.579 fl. 39 kr.
bei Stempelmarken und ämtlich gestempelten Wechselblanquetten	4.506 fl. 14 kr.
Zusammen . . .	22.085 fl. 53 kr.

Die näheren Lizitationsbedingnisse und der Erträgniß-Ausweis, können bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direction in Lemberg eingesehen werden.

Von der k. k. Finanz-Bezirks-Direction.
Lemberg d. 3 Juni 1879.

3915 2—3) **Sprostowanie.**

L. 2853. Odnośnie do ogłoszenia z dnia 10 marca 1879 l. 704 w Nr. 110, 111 112 umieszczonego, oznajmia się, że realność na rzecz ogólnego zakładu rolniczo kredytowego, celem pokrycia sumy 600 zł. z pn. sprzedać się mająca pod Nr. 53/43 w Rozdziałowicach jest położoną i do Dańka Hyndy, Naćki Hynda i Józefa Kiereczyńskiego należy.

C. k. sąd powiatowy
Rudki 7 czerwca 1879.

(3898 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 24664. W celu zabezpieczenia wykonania tam faszynowych lit. c-d na lewym i lit. c. na prawym brzegu rzeki Stryja powyżej mostu rządowego nr. 23 pod miastem Stryjem, odbędzie się w c. k. starostwie w Stryju publiczna licytacya dnia 26 czerwca r. b. zapomocą pisemnych ofert.

Cena fiskalna wynosi przy tamie c-d 2696 złr.
Cena fiskalna wynosi przy tamie c. 2534 złr. 75 ct. razem 5230 złr. 75 ct.

Warunki budowy można przeglądnąć w powyższem c. k. starostwie, gdzie także wniesione być mają oferty zaopatrzone w 5 proc. wadyum w terminie wyznaczonym najdalej do godziny 12tej w południe.

Oferty oddane po terminie lub też nie ułożone należycie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa
Lwów dnia 26 maja 1879.

(3895 2—3) **E d y k t.**

L. 1994. C. k. sąd powiatowy w Oświęcimie donosi do publicznej wiadomości iż w sprawie egzekucyjnej Jana Kołodziejczyka przeciwko nieobjętej masie spadkowej po Marcinie Saternusie względnie przeciw spadkobiercom małol. Antoniemu, Stanisławowi i Zofii Saternusom przez matkę i opiekunkę Zofię Saternusową pto 100 złr. w. a. z pn. dozwolono na egzekucyjną sprzedaż gruntu po Marcinie Saternusie pozostałego pod parc. kat. 2360 i 2361 w obszarze 1394 kwadr. sążni w Brzeszczach położonego a na 180 złr. w. a. oszacowanego z tem dołożeniem, że jeżeli egzekwowany grunt przy pierwszym na dniu 26 czerwca a przy drugim na dniu 17 lipca 1879 wyznaczonym terminie licytacyjnym wyżej ceny szacunkowej lub za cenę szacunkową sprzedany nie będzie takowy po ułożeniu ułatwiających warunków przy trzecim na dzień 28 sierpnia 1879 wyznaczonym terminie też i niżej wartości szacunkowej sprzedanym zostanie.

Protokół egzekucyjnego zajęcia jak i też protokół egzekucyjnego oszacowania i warunki licytacyjne można w kancelaryi sądowej przejrzeć.

Oświęcim dnia 10 maja 1879.

(3887 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 534. Jego Excelencya c. k. Prezydent sądu krajowego wyższego we Lwowie w myśl § 301 ustawy postępowania karnego z dnia 23 maja 1873 mianował dla trzeciej zwyczajnej kadencyi przewodniczącym Trybunału sądu przysięgłych Stanisławowskiego c. k. sądu obwodowego, który posiedzenia swe dnia 4 sierpnia 1879 o godzinie 9 rano rozpocznie, Prezydenta sądu Tomasza Ozurewicza, zastępcami zaś przewodniczącego Radcę sądu wyższego Ludwika Rechtenberg Ambroza, Radców sądu krajowego Aleksandra Prokopowicza, Michała Hofmokla i Jana Noir.

Co się podaje do publicznej wiadomości.

Z Prezydyum c. k. sądu obwodowego.
Stanisławów 5 czerwca 1879.

(3886 2—3) **E d y k t.**

L. 7229. C. k. sąd obwodowy w Samborze niniejszym edyktem wiadomo czyni, że Alfred Weeber de Ehrenzweig przeciw z miejsca pobytu i życia niewiadomym spadkobiercom ś. p. Jana Bernatowicza i Hipolitowi, Leonowi, Władysławowi i Annie Bernatowiczom względem wyekstabulowania sumy 500 złr. w. a. a względnie ¼ części tej sumy ze stanu biernego części dóbr Sielca pod dniem 10 maja 1879 do l. 7229 pozew wniósł i o pomoc sądową prosił.

Wskutek tego, ponieważ pozwani z życia i miejsca pobytu nie są wiadomi, tut. sąd zamianował dla nich adw. dr. Kohna kuratorem z substytucyą adw. dr. Witza w Samborze zamieszkałych, z którymi niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przeprowadzoną zostanie.

Pozwani winni przeto w należytym czasie ustanowionemu kuratorowi odpowiednej informacyi udzielić, lub też innego pełnomocnika wybrać i takowego sądowi oznajmić, słowem stosownych do obrony środków użyć, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Sambor 13 maja 1879.

(3881 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 14565. C. k. sąd krajowy w Krakowie podaje do powszechnej wiadomości, iż Stanisław Drozdowski (ojciec) murarz i współwłaściciel realności pod l. 28 dz. V w Krakowie na Kleparzu położonej ts. uchwałą z dnia dzisiejszego do l. 14565 za marnotrawcę uznanym pod kuratelę sądową oddanym, od sprawowania władzy ojcowskiej usuniętym został i że kuratorem jego, a zarazem opiekunem jego małoletnich dzieci ustanowiono Jana Pucińskiego właściciela realności pod l. 101 dz. I. w Krakowie położonej.

Kraków 31 maja 1879.

(3897 2—3) L. 4587/pr.

Ogłoszenie konkursu.

Przy lwowskiej c. k. dyrekcyi policyi jest opróżnioną posada konceptowego praktykanta z adjutum rocznych 500 złr.

Ubiegający się o tę posadę, winni wnieść podania swoje zaopatrzone w dowody złożonych najmniej dwóch egzaminów państwowych i znajomości języków krajowych najdalej do 15 lipca r. b. do prezydyum lwowskiej dyrekcyi policyi a to zostający już w służbie rządowej w przepisanej drodze służbowej, inni zaś przez dotyczące starostwa, a względnie dyrekcyę policyi.

Z c. k. Prezydyum Namiestnictwa
We Lwowie 6 czerwca 1879.

(3888 2—3) **E d y k t.**

L. 7304. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do powszechnej wiadomości, że dnia 18 lipca 1879, 22 sierpnia 1879 i 26 wrzesnia 1879 każdym razem o 10 godzinie przed południem, odbędzie się w zabudowaniu sądowem przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności po Chanie Dynie Sassower pozostałej w Tarnopolu pod Nr. 219 położonej

Cena wywołania wynosi 1158 zł. w. a. wadyum 115 złr.

Resztę warunków można przejrzeć w t. s. registraturze.

Tarnopol 26 maja 1879.

(3885 2—3) **E d y k t.**

L. 7228. C. k. sąd obwodowy w Samborze niniejszym edyktem wiadomo czyni, że Alfred Weeber de Ehrenzweig przeciw z miejsca i życia niewiadomym spadkobiercom Magdaleny z Żelisławskich Bernatowiczowej a to Hipolitowi Romanowi dw. im. Leonowi Ezechielowi dw. im. Władysławowi Prosperowej i Maryannie Praksedzie Annie 3ga im. Bernatowiczom, względem wyextabulowania sumy 14000 zł. pl. a względnie ¼ części tej sumy ze stanu biernego części dóbr Sielec pod dniem 10 maja 1879 do l. 7228 pozew wniósł, i o pomoc sądową prosił, w skutek czego ponieważ pozwani z życia i miejsca pobytu nie są wiadomi, tut. sąd zamianował dla nich adw Dra. Kohna kuratorem z substytucyą adw. Dra. Witza w Samborze zamieszkałych, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej, przeprowadzoną zostanie.

Pozwani winni przeto w należytym czasie ustanowionemu kuratorowi odpowiedniej informacyi udzielić lub też innego pełnomocnika wybrać i sądowi oznajmić, słowem stosownych do obrony środków użyć, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Sambor 13 maja 1879.

(3889 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4801. Filipa Greśko z Budynina uznano uchwałą c. k. sądu krajowego lwowskiego z dnia 18 maja 1877 l. 25750 marnotrawcą, kuratorem mianowano Iwana Kopelus z Budynina.

C. k. sąd powiatowy.
Bełz 17 lipca 1877.

(3894 2—3) **E d y k t.**

L. 1638. C. k. Sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi przymusową publiczną sprzedaż realności pod l. 249 w Woli Batorskiej położonej, ciała tabularnego nieposiadającej a własność Reginy Sarkowej i Karola Sarka stanowiącej na zaspokokojenie sumy dłużnej Józfowi Rogalskiemu w kwocie 300 zł. w. a. z pn. w trzech terminach licytacyjnych mianowicie dnia 28 lipca dnia 29 sierpnia i dnia 6 października 1879 każdym razem o godzinie 10tej przed południem

Cena szacunkowa i wywoławcza wynosi 770 zł. Wadyum zaś 77 złr.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół zastawniczego opisania tej realności przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy
Niepołomice dnia 2 maja 1879.

(3879 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2123. W dniach 10 lipca, 7 sierpnia i 4 września 1879 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod l. k. 298 subrep. w Dolinie położonej dłużników Antoniego i Maryi Berkowskich własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz zakładu włościańskiego na zaspokojenie sumy 349 złr. 80 ct. w. a. z pn. każdym razem o godzinie 9tej przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 900 złr.
Wadyum 10 proc.

Reszta warunków w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.
Dolina dnia 5 maja 1879.

(3884 2—3) **E d y k t.**

L. 3318. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. galicyjskiego akcyjnego banku hipotecznego we Lwowie przeciw Wiktorowi Błażowskiemu o zapłacenie sumy 19.860 zł. 72 ct. z pn. rozpisuje na podstawie uchwały c. k sądu krajowego we Lwowie z dnia 10 sierpnia 1878 liczba 39588 ponowną licytacyę części dóbr Dydiowa recte Dydowa ad Żurawina czyli Dydiowa recte Dydowa dolna wedle Dom. 267 pag. 237 n. 32 haer. pana Wiktora Błażowskiego własnych w dwóch terminach a to dnia 7 lipca i dnia 7 sierpnia 1879 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowi wartość tych dóbr przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjęta w sumie 44 790 zł. wadyum wynosi 4479 zł. dobra na terminach powyższych nie będą niżej ceny wywołania sprzedane.

Ekstrakt tabularny i resztę warunków licytacyjnych można przeglądnąć w registraturze tutejszego sądu.

O licytacyi tej zawiadamia się wierzycieli znanych do rąk własnych, zaś wierzycieli którymby niniejsza uchwała wcale lub dość wcześnie przed terminem licytacyjnym doręczoną być nie mogła, jakoteż tych, którzyby po rozpoczęciu postępowania licytacyjnego prawo hipoteki na tych dobrach uzyskali przez ustanowionego uchwałą naszą z dnia 18 września 1878 l. 11779 w osobie adwokata Dra Łużeckiego z zastępstwem adwokata Dra Zezulki kuratora i przez edykta.

Przemyśl 14 maja 1879.

(3785 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 7102. C. k. Sąd powiatowy w Turce podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 91 zł. 52 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 42 subrep. 9 w Łopuszance lechnowej położonej, masy leżącej ś. p. Mikołaja Boberskiego własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia:

I. 24 czerwca
II. 23 lipca 1879
III. 29 sierpnia

każdym razem o godzinie 9 przedpołudniem z tem przedsięwziętą zostanie. że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 200 zł. a. w. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy
Turka dnia 14 lutego 1879.

(3863 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1331. C. k. sąd powiatowy w Mielnicy podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 150 zł. w. a. z przynależytościami przymusowa sprzedaż realności pod liczb. konsk. 177 w Olchowcu położonej dłużnika Iwana Tarasów vel Taras własnej, w tutejszym ck. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia:

I. 8 lipca
II. 5 sierpnia 1879
III. 2 września

każdym razem o godzinie 9 przedpołudniem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 300 zł. a. w. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy
Mielnica dnia 22 marca 1879.

(3890 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 5436. Mikołaja Szydor z Hatowic uznano uchwałą c. k. Sądu krajowego we Lwowie z dnia 25 maja 1877 l. 25751 marnotrawcą, kuratorem mianowano Michała Dyszkanta z Hatowic.

C. k. Sąd powiatowy
Bełz dnia 17 lipca 1877.

(3819 3—3) **E d y k t.**

L. 2255. W c. k. Sądzie powiatowym w Gródku odbędzie się na zaspokojenie należącej się ck. uprz. gal. akc. Bankowi hipotecz. od Mayera Fechtenholza Israela Fechtenholza Estery Fechtenholz, Schifry Fechtenholz i Maryemy Fechtenholz jako spadkobierców ś. p. Salomona Fechtenholz z hipoteki realności w Gródku na żydowskim mieście pod l. k. 136 star./61 i 61 a now. reszty kapitału w ilości 562 złr. 1 ct. a. w. z pierwotnej sumy pożyczkowej 1000 złr. a. w. wraz z odsetkami po 7 prc. od dnia 24 marca 1877 do dnia zapłaty bieżącemi i niniejszemi kosztami egzekucyi w kwocie 11 złr. 5 ct. a. w. przymusowa sprzedaż realności w Gródku na żydowskim mieście pod l. 136 star./ 61 i 61 a) now. leżących wedle Dom. Tom. VI pag. 35 & 36 & pag. 166 n. 6. 7. 8. & 9. haer. dotychczas jako własność Salomona Fechtenholza którego spadek namienionym Majerowi Fechtenholz Israelowi Fechtenholz Esterze Fechtenholz, Schyfrze Fechtenholz i Mariemie Fechtenholz dekretem dziedzictwa ts. z dnia 15 listopada 1872 l. 5517 przyznany został na dniu 26 czerwca dniu 7go sierpnia i dniu 11 września 1879 każdym razem o 10 godzinie rano pod następującemi warunkami.

Cena wywołania 2740 zł.
Wadyum 274 zł. a. w.

Gdyby realność ta w powyższych terminach sprzedaną nie została, wyznacza się celem ułożenia ułatwiających warunków termin do na dzień 17 września 1879 godzinę 10tą rano.

Dla wierzycieli którzyby po dniu 10go czerwca 1878 w hipotekę realności l. 136 star./ 61 i 61 a) now. weszli, lub którymby uchwały sądowe doręczone nie były ustanawia się kuratorem adw. Dra Flakowicza.

Z c. k. Sądu powiatowego
Gródek dnia 30 maja 1879.

(3864 3—3) **Obwieszczenie.**

L 1332. C. k. sąd powiatowy w Mielnicy podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 100 złr. w. a. z przyn. przymusowa sprzedaż realności pod Nr. k. 67 Iwaniu pustem położonej, dłużnika Teodora Gniazdowskiego własnej w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia:

I. 8 lipca
II. 5 sierpnia 1879
III. 2 września

każdym razem o godzinie 9tej przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 400 złr. a. w. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.
Mielnica dnia 22 marca 1879.

(3902) **Ogłoszenie.**

L. 5044. C. k. miejsko delegowany sąd powiatowy w Przemyślu oznajmia niniejszem że arkusze posiadania we formie wykazów hipotecznych dla gminy katastralnej Małkowice sporządzone oraz inne akta odnoszące się do przyszłej księgi gruntowej wspomnionej gminy są do powszechnego przeglądu w urzędzie tabuli c. k. miejsko delegowanego sądu powiatowego w Przemyślu złożone.

W razie wniesienia zarzutów przeciw prawdziwości tych wykazów hipotecznych wyznacza się do dalszych dochodzeń termin na dzień 22 czerwca 1879 na którym interesowane strony przed kierującym dochodzeniem stawić się mają.

Przemyśl 6 czerwca 1879.

(3913 1—3) **Edykt.**

L. 2968. W skutek polecenia c. k. sądu krajowego wyższego w Krakowie z dnia 30 kwietnia 1879 l. 5032 c. k. sąd powiatowy w Starym Sączu podaje do wiadomości, że projekt nowego wykazu hipotecznego dla realności pod l. k. 246 w Starym-Sączu położonej, na zachód i północ z ulicami miejskiemi, na południe z realnością Romana Repelowicza, a na wschód z realnością Anieli Zaudererowej graniczącej, z parceli budowlanej N. top. 69 w objętości 110 kwadratowych sążni się składającej, na której stoi dom murowany, wedle dom. V. p. 26 i 27 n. 1 haer. na rzecz Süssmana i Netti Finderów zaintabulowanej, w okręgu c. k. sądu powiatowego w Starym Sączu położonej, wedle ustawy krajowej z dnia 20 marca 1874 l. 29 dz. ust. krajowych wygotowany, za nowy wykaz hipoteczny tejże realności, poczynając od dnia 3 stycznia 1879 uważany będzie, a od tegoż dnia wolno takowy przeglądać w c. k. sądzie powiatowym w Starym-Sączu, jak również, że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czy to własności, czy zastawu. czy jakiebądź inne prawo hipoteczne odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową objętej, jedynie przez wpisanie do tego wykazu może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionego wykazu hipotecznego c. k. sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa nabytego przed otwarciem tego nowego wykazu hipotecznego chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenie ciał hipotecznych, lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała.

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tego nowego wykazu hipotecznego nabyli do nieruchomości wpisanej w ten wykaz lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności, lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzymiotnione, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy otwarciu nowego wykazu hipotecznego tamże wpisane nie zostały, aby z temi prawami zgłosili się do c. k. sądu powiatowego w Starym-Sączu najdalej do dnia 15go września 1879, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów w nowym wykazie hipotecznym zamieszczonych a nie zaprzeczonych w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może byc dla stron pojedynczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym, a od obowiązku zgłoszenia się na tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo było już zapisane w jakiej dawniejszej księdze hipotecznej, w miejsce której ze względu na powyższą realność nowy wykaz hipoteczny wstępuje, było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia wskutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

Stary-Sącz d. 3 czerwca 1879.

(3912 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 3520. C. k. sąd powiatowy w Nowymtargu podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia Samuelowi Glücksmanowi dłużnej należytości w kwocie 183 złr. 86 ct. w. a. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 7 lipca, 21 lipca i 18go sierpnia 1879, o godzinie 9 rano przymusowa licytacya ${}^{1}/_{24}$ części roli Chudego w Chochołowie.

Cene wywołania stanowi się kwota 200 zł Wadyum wynosi 20 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół zajęcia i oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy.

Nowytarg d. 14 maja 1879.

(3927 1—3) **Edykt.**

L. 1437. C. k. sąd powiatowy w Wiśniczu podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 196 złr. 13 ct. w. a. z pn. odbędzie się na rzecz Galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego (Galizische Boden Credit-Anstalt) w Krakowie w tutejszym sądzie w 3 terminach, a to:

dnia 9 lipca 1879, dnia 13 sierpnia 1879 i dnia 17 września 1879 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności dłużnika Wawrzyńca Skórki własnej, pod l. k. 6 rep. 47 w Lipnicy górnej położonej, niestanowiącej ciała hipotecznego.

Cena wywołania wynosi 1100 złr., wadyum zaś 110 złr. w. a.

Protokół zastawniczego opisania i reszta warunków licytacyjnych mogą być w tutejszej registraturze przejrzane.

Wiśnicz dnia 31 marca 1879.

(3938 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 7357. Sokalski c. k. sąd powiatowy uwiadamia, że dla Łucia Pańczuka z Bojanic marnotrawcą uznanego Michał Piotrowicz z Bojanic kuratorem ustanowiony.

Sokal dnia 27 maja 1879.

(3933 1—3) **Edykt.**

L. 1711. Na podstawie uchwały c. k. sądu krajowego w Krakowie z 7 marca 1879 l. 6321 Jakób Noga z Woli przemykowskiej za marnotrawcę uznany i jemu kurator w osobie Wawrzyńca Nogi ustanowiony został.

C. k. sąd powiatowy

Radłów dnia 11 kwietnia 1879.

3926 1—3) **Edykt.**

L. 1436. C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 180 zł. a. w. a względnie niespłaconej jeszcze reszty 74 zł. 73 ct. w. a. odbędzie się na rzecz galicyjskie Zakładu kredytowego Ziemskiego (Galizische Boden Credit Anstalt) w Krakowie w tutejszym sądzie w trzech terminach:

dnia 9 lipca
dnia 13 sierpnia 1879.
dnia 17 września

każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności dłużników: Katarzyny Piechowej, Agnieszki Orłowej, Teofila Matrasa i Wiktoryi Matrasowej pod l. k. 7 rep. 15 w Bytomsku powiecie bocheńskim położonej, nie stanowiącej ciała hipotecznego.

Cena wywołania wynosi 360 zł. a. w. Wadyum 36 zł.

Protokół zastawniczego opisania i reszta warunków licytacyjnych mogą być przejrzane w tutejszej registraturze.

Wiśnicz dnia 31 marca 1879.

(3931 1—3) **Edykt.**

L. 136. C. k. Sąd powiatowy w Łące podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Jenty Hopfingerowej w kwocie 150 zł. z pn. przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 11 st. 14 n. w Bykowie położonej Jana Ortyńskiego Stefanów własnej w gmachu sądowym w dniach 23 czerwca 17 lipca i 28 sierpnia 1879 każdym razem o godzinie 10tej rano się odbędzie.

Za cenę wywołania ustanowiona cena szacunkowa w kwocie 1300 zł. jako wadyum 130 złr.

Resztę warunków, wyciąg tabularny i akt ocenienia w tusądowej registraturze przejrzeć można.

Łąka 28 lutego 1879.

(3911 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4397. Jędrzej Piekut rolnik z Kamienia uznany zostaje marnotrawcą, kuratorem dla niego ustanowiony Wojciech Surdyka z Kamienia.

C. k. sąd powiatowy

Nisko dnia 21 maja 1879.

(3943 1—3) **Edykt.**

L. 9378. C. k. wyższy sąd krajowy lwowski podaje w myśl §. §. 14 i 20 ustawy, z dnia 25 lipca 1871 nr. 96 dz. u. p. do wiadomości powszechnej, iż termin celem zgłoszenia praw i pretensyi, z powodu zamierzonego utworzenia nowego ciała tabularnego dla realności pod l. k. 319 ${}^{3}/_{4}$ we Lwowie przy ulicy Zborowskiej w Lwowskim powiecie sądowym i podatkowym położonej jako też intabulacyi Apolonii Kremer za właściciela tej realności, pierwszym tutejszo-sądowym edyktem z dnia 26 lutego 1878 l. 1784 wyznaczony minął, i przeto wszystkich tych, którzy z przyczyny istnienia lub porządku tabularnego wpisów odnoszących się do wspomnionego ciała tabularnego za pokrzywdzonych się uważają, niniejszem wzywa, by zarzuty swe do dnia 6 września 1879 włącznie w c. k. sądzie krajowym dla spraw cywilnych zgłosili, w przeciwnym bowiem razie rzeczone wpisy moc wpisów księgi gruntowej osiągną.

Wreszcie czyni się także uwagę, iż restytucya lub przedłużenie terminu powyższego dla stron pojedyńczych miejsca nie ma.

Lwów dnia 6 maja 1879.

(3914 1—3) **Edykt.**

L. 2486. Dnia 6 sierpnia 11 września i 21 października 1879 o godzinie 9 z rana odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna przymusowa sprzedaż ${}^{13}/_{20}$ części domu i ${}^{13}/_{40}$ części z pół połowiny pola w Starym Sączu położonych ciała tabularnego nie stanowiących Rozalii Wolskiej, Józefa Wolskiego i Honoraty Żelasko własnych ku zaspokojeniu pretensyi Tomasza i Maryi Sawińskich w kwocie 10 złr. 47 ct. 2 złr. 36 ct. 7 złr. 12 ct. i t. d. z pn.

Cena wywołania wynosi 227 złr. 50 ct. a wadyum 23 zł.

Bliższe warunki akt opisania i oszacowania dwych przedmiotów można przejrzeć w tutejszosądowej registraturze.

Stary Sącz 10 maja 1879.

(3924 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 9189. C. k. sąd powiatowy w Bohorodczanach podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 91 zł. 52 ct. w. a z pn., przymusowa sprzedaż realności pod nr. konskr. 9, sub. r. 30 w Pochówce położonej, dłużnika Iwana Iwaniuk własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia 15 sierpnia, 1 września i 24 października 1879 każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realnosć ta tylko za cenę wywołania 200 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 proc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Bohorodczany dnia 12 stycznia 1879.

(3940 1—3) **Edykt.**

L. 22694. C. k. sąd krajowy oznajmia nieobecnym Izakowi Motylesowi Burgerowi, Ickowi Jakubowiczowi, Getzlowi Bergerowi, Chowie z Bergerów Liebermann, Mendlowi Bergerowi, Janklowi Bergerowi, Scheindli Gelli Berger, Izakowi Stolzbergowi (synowi Małki z Bergerow Stolzberg) Joslowi Reissowi, Chaji Cyprze Reiss zamężnej Pordes, Reizli Reiss, Markowi Reissowi, Deborze Neche dw. im. Reiss, Fejdze czyli Fajdze Sussli dw. im Reiss. Schifrze Ruchli dw. im. Reiss czyli Cyrgel, Markowi względnie Samuelowi Anhauch, Chasklowi Lissowi, Perelzowi Ehrenpreis i Jakóbowi Margulesowi i Izakowi Selzerowi, a ewentualnie ich nieznanym spadkobiercom lub prawonabywcom, że przeciw nim i innym wniósł Salomon Ber Berger dnia 11 maja 1879 do l. 22697 pozew o zniesienie współwłasności realności pod l. 368 ${}^{2}/_{4}$ we Lwowie, że na pozew ten do wniesienia pisemnej obrony termin 90 dniowy wyznaczono, że dla pomienionych nieobecnych pozwanych adw. dr. Hryszkiewicza kuratorem, a jego zastępcą adw. dr. Horwatha mianowano, i że jest rzeczą nieobecnych pozwanych, ustanowionemu kuratorowi służące do obrony środki udzielić lub innego zastępcę sobie obrać i sądowi oznajmić, gdyż wynikające ze zaniedbania skutki sami sobie przypiszą.

Lwów dnia 24 maja 1879.

(3905) **Ogłoszenie.**

L. 7920 Zawiadamiamy, iż zamianowany ts. uchwałą z dnia 17go kwietnia 1879, L. 5639 zastępcą c. k. notaryusza w Pilznie Edwarda Skowrońskiego na czas słabości tegoż Franciszek Stenzel czynności jako taki w dniu 4go czerwca 1879, w Pilznie rozpoczyna i takowe aż do dalszego postanowienia prowadzić będzie.

Z c. k. sądu obwodowowego

W Tarnowie dnia 19go maja 1879.

(3941) **Konkurs.**

L. 19114 Celem obsadzenia posady zarządcy urzędów sprzedaży soli w IX klasie rangi z systemizowanemi poborami z obowiązkiem złożenia kaucyi w kwocie 1100 złr. w. a. rozpisuje się niniejszym konkurs.

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść podania swoje należycie udokumentowane i w dowód znajomości języków krajowych, zaopatrzone w ciągu 4 tygodni do c. k. krajowej Dyrekcyi Skarbu we Lwowie.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu

Lwów dnia 2go czerwca 1879.

(3929 1—3) **Edykt.**

L. 7719 C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanego Wiktora Jurkiewicza że na prośbę Herscha i Estery Hamermanów uchwałą z 7go stycznia 1879 l. 11209 dozwolono wykryślenie adnotacyę odmownej uchwały z 15 listopada 1843 l. 2287 uwidocznionej przy realności Nr. 27 w Drohobyczu Dom Civ T. II. pag. 75 n. 11 haer. Wiktorowi Jurkiewiczowi ustanowiono kuratora w osobie adwokata Dra. Łopuszańskiego, któremu odnośną rezolucyę doręczono.

Drohobycz 23 maja 1879.

(3904) **Obwieszczenie.**

L. 7856. C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy „Wolfa Rabinowitza" którą używać tenże będzie jako właściciel zakładu wyrobów blacharskich w Krakowie podpisując takową „W. Rabinowitz."

Kraków 14 marca 1879.

(3907) **Obwieszczenie.**

L. 6736. C. k. miej. deleg. sąd powiatowy ogłasza że podanie pierwszej węgier. galic. kolei żelaznej przechodzącej przez gminy Bakończyce, Sielec, Nehrybka, w tusądowym powiecie położone, o wdrożenie dochodzenia względem wyśledzenia gruntów tejże kolei w obrębie gmin Bakończyce, Sielec, i Nehrybka położonych celem przeniesienia takowych do wykazu hipotecznego tejże kolei wraz z odnośnemi spisami i mapami sprawdzonemi przez tutejsze starostwo do powszechnego przeglądu w tutejszym sądzie złożone zostało.

Wzywa się zatem uważających się za pokrzywdzonych żądaniem tejże kolei, względem przeniesienia tych gruntów kolejowych do wykazu hipotecznego tejże kolei, ażeby roszczenia swoje pisemnie lub ustnie w tutejszym sądzie najdalej do dnia 6 sierpnia 1879 zgłosili, gdyż termin ten ani przedłużonym ani wrazie zaniedbania takowego w pierwotny stan przywróconym być nie może.

Przemyśl dnia 6 czerwca 1879.

(3937) **Ogłoszenie.**

L. 3507. Komisya hipoteczna c. k. sądu powiatowego w Sanoku ogłasza, że arkusze posiadania gminy Pobiedno do 12 czerwca 1879 w registraturze sądowej złożone są.

Do zarzutów wyznacza się termin na dzień 13 czerwca 1879.

Sanok dnia 8 czerwca 1879.

(3935) **Ogłoszenie.**

L. 1181. Arkusze posiadania we formie wykazów hipotecznych dla gminy katastralnej Fraga wraz z dotyczącemi aktami wykłada się do przejrzenia.

Do wniesienia zarzutów względnie dalszej rozprawy wyznacza się termin na 16 czerwca 1879.

C. k. sąd powiatowy.

Rohatyn 8 czerwca 1879.

(3942) L. 26238.

Konkurs.

Celem obsadzenia 13 posad woźnych przy kierujących władzach skarbowych a względnie przy urzędach podatkowych w obrębie ck. galicyjskiej krajowej dyrekcyi skarbu we Lwowie z roczną płacą 300 złr. w. a i 25 proc. dodatkiem czynnej służby rozpisuje się konkurs.

Ubiegający się o jedną z tych posad wniosą swe należycie udokumentowane podania w ciągu trzech miesięcy do krajowej dyrekcyi skarbu we Lwowie i udowodnią iż władają językami krajowemi w słowie i piśmie że są fizycznie zdolni do prac służebnych i że w ogóle posiadają potrzebne własności do piastowania posady woźnego.

Uprawnieni podoficerowie będą przed innemi uwzględnieni.

C. k. krajowa dyrekcya skarbu

Lwów 4 czerwca 1879.

(3934) **Ogłoszenie**

L. 1181. Arkusze posiadania w formie wykazów hipotecznych wraz z dotyczącemi aktami dla gminy katastralnej Wyspa wykłada się do przejrzenia.

Do wniesienia zarzutów względnie dalszej rozprawy wyznacza się termin na dzień 14 czerwca 1879.

C. k. sąd powiatowy

Rohatyn dnia 7 czerwca 1879.

(3932) **Ogłoszenie.**

L. 2524. C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach ogłasza, że dochodzenia miejscowe w sprawie założenia księgi gruntowej w gminie katastralnej w Kłokowicach z dniem 27 czerwca 1879 się rozpoczną.

Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może przed dochodzeniami kierującym się zgłosić i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw za stosowne uzna.

Niżankowice dnia 3 czerwca 1879.

(3928) **Ogłoszenie.**

L. 9550. C. k. sąd powiatowy miej. deleg. w Tarnopolu zawiadamia, iż złożone zostały u niego do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta, służyć mające do założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej Czerniłów mazowiecki.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mają w sądzie tutejszym do dnia 23 czerwca 1879 w którym to dniu dalsze dochodzenia przeprowadzone będą.

Tarnopol dnia 7 czerwca 1879.

(3903) **Edykt.**

L. 13883. C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisać w rejestrze dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy towarzystwie zaliczkowam w Białej, iż na zgromadzeniu ogólnem, odbytem dnia 4go maja 1879 wybrani zostali X. Jakób Zych jako przewodniczący Dyrekcyi p. Franciszek Wyspiański jako dyrektor kontroli i kierujący biórem, pan Ludwik Chrapczyński jako Dyrektor kasy i p. Józef Czerniewicz jako zastępca dyrektorów, którzy w imieniu Towarzystwa następnie podpisywać będą X. Jakób Zych, Franciszek Wyspiański, Ludwik Chrapczyński i Józef Czerniewicz. Dalej poleca się wykreślenie z rejestru tegoż Towarzystwa zastępcy Dyrektora p. Józefa Petera, który wystąpił i zastępcy kasyera p. Kazimierza Buckiego, który umarł.

Kraków d. 23 maja 1879.

(3949) **Ogłoszenie.**

L. 4187. Komisya hipoteczna c. k. sądu pow. w Białej zawiadamia, iż złożone zostały do powszechnego przejrzenia, arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej „Bystra".

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania, wnoszone być mogą na dn. 13 czerwca 1879, w którym dalsze dochodzenia miejscowe, przeprowadzono bęgą.

Biała d. 5 czerwca 1879.

(3930 1—3) **Edykt.**

L. 3123 C. k. Sąd powiatowy zawiadamia p. Stanisława hr. Dunin Borkowskiego, że przeciwko niemu Maciej Kramarczyk wniósł skargę prowizoryalną de praes. 4go czerwca 1879 l. 3123 w załatwieniu której termin do sądowych oględzin przedmiotu sporu i do rozprawy na dzień 14go czerwca 1879 o godzinie 2 popołudniu wyznaczony został.

Gdy miejsce pobytu pozwanego p. Stanisława hr. Dunin Borkowskiego wiadomem nie jest przeto ustanowiono dla niego kuratora w osobie p. Zygmunta Kłodzińskiego z Kęt kuratorowi skargę powyższą wraz z uchwałą dekretującą doręczono i edykt niniejszy wydano.

Kęty 6 czerwca 1879.

(3910 1—3) **Obwieszczenie**

L. 4210. C. k. Sąd powiatowy w Nisku wiadomo czyni, że w dniach 26 czerwca i 31 lipca 1879 każdym razem począwszy od godziny 10 z rana odbędzie egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 132 w Rudniku położonej na 605 zł. oszacowanej.

Zakład wynosi 61 zł.

Warunki licytacyjne odnośne akta złożone w sądzie do przejrzenia.

Nisko dnia 15 maja 1879.

(3909 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2584. C. k. Sąd powiatowy w Brzeżanach podaje do publicznej wiadomości, iż w dniach 19 czerwca 1879 i 24 lipca 1879 o godzinie 10tej przedpołudniem odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 104 w Brzeżanach na miasteczku położonej ciało tablarne stanowiącej i gruntów do niej należących jednak niestanowiących ciała tabulanego spadkobierców Jana Mirowicza Witwickiego własnych na rzecz Debory Fried ku zaspokojeniu 255 zł. 39 ct. s. w. a. z pn. a to tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej gdyby jednak podobna cena uzyskać się nie dała, więc do ułożenia łagodnych warunków licytacyjnych ustanawia się termin na 1go sierpnia 1879 o godzinie 10tej przedpołudniem w sądzie tutejszym.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w ts. registraturze.

Brzeżany 31 marca 1879.

(3865 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1333. C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 150 zł. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 28 w Zawale położonej dłużnika Dawida Elbergera własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia:

I. 8 lipca
II. 5 sierpnia 1879
III. 2 września

każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 250 zł. a. w. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy
Mielnica dnia 22 marca 1879.

(3892 1—3) **Edykt.**

L. 1541. Ck. sąd powiatowy w Drohobyczu zawiadamia niniejszem Franciszka i Katarzynę małżonków Sobolskich z życia i miejsca pobytu niewiadomych a wrazie tychże śmierci, ich spadkobierców, z nazwiska, z życia i miejsca pobytu niewiadomych, że w sporze przez Lipę Bergwerka na pozew tegoż de praes. 31 stycznia 1879, l. 1541 przeciw nim wniesiony o eliminowanie pretensyi 100 złr. m. k. czyli 105 złr. w. a. z ceny kupnej 3/8 części realności pod lk. 101 w Drohobyczu zagr. miej. położonej, wyznaczono termin na 7 maja 1879 o godz. 9 rano i ustanowiono im kuratorem adwokata tutejszego Dra. Łopuszańskiego.

Rzeczą pozwanych jest do tegoż kuratora się zgłosić i potrzebną informacyę mu udzielić lub też sądowi innego pełnomocnika wykazać, gdyż inaczej ewentualne złe skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Drohobycz 22 lutego 1879.

(3794 1—3) **Edykt.**

L. 2680. C. k. Sąd powiatowy w Łańcucie podaje do publicznej wiadomości, iż na żądanie Michała Szaszkiewicza celem ściągnięcia sumy 1700 złr. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności l. 166 w Łańcucie położonej według księgi gruntowej Tom III pag. 366 n XI i XII haer. dłużników Maryi i Jakóba Sauczek własnej a to w trzech terminach dnia 2go lipca 1879 5 sierpnia 1879 i 3 września 1879 każdym razem o godzinie 10 przed południem w sądzie, a to przy pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej przy trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej na 22200 złr. 85 w. a. wypośrodkowanej.

Wadyum złożyć się mające wynosić będzie 2200 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych jako też wyciąg tabularny i akt oszacowania sprzedać się mającej realności wolno jest chęć kupienia mającym w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

O rozpisaniu tej licytacyi uwiadamiają się Michał Szaszkiewicz, Marya Sauczek, Jakób Sauczek c. k. Prokuratarya Skarbu imieniem wysokiego ck. Skarbu weLwowie ck. urząd podatkowy, c. k. uprzywiliowany gal. akcyj. Bank hipoteczny, Małka Rappaport, Itte Lindenbaum, Dawid Pasternak, potem ci niewiadomi wierzyciele którzyby po dniu 26 marca 1879 jakie prawa rzeczowe na sprzedać się mającej realności nabyli lub którymby uchwała niniejsza przed terminem licytacyi albo wcale nie lub zapóźno doręczoną została do rąk kuratora niniejszym w osobie c. k. Notaryusza pana Antoniego Hanusza ustanowionego.

Łańcut 2 maja 1879.

(3880 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2393. W dniach 10 lipca, 7 sierpnia i 4 września 1879 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod l. k. $11^1/_4$ subrep. w Dolinie położonej dłużników Teresy i Józefa Janickich, Antoniego i Katarzyny Krechowieckich własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz zakładu włościańskiego na zaspokojenie sumy 400 złr. w. a. z pn. każdym razem o godzinie 9tej przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 1000 złr.

Wadyum 10 proc.

Reszta warunków w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.
Dolina dnia 2 maja 1879.

(3925 1—3) **Edykt.**

L. 3054. Ck. sąd powiatowy w Bursztynie ogłasza, że na rzecz Iwana Atamaniuka przeciw Katarzynie Dudykiewicz pto 150 złr. z pn. sprzedawać się tu będzie realność nietabularną l. 52 w Kunaszowie 28 czerwca, 5 i 19 lipca 1879 zawsze o godzinie 10 rano, przy pierwszych dwóch terminach tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową zaś na trzecim terminie i niżej ceny 1194 złr. oraz za złożeniem wadyum 120 złr. z tem, że kupiciel będzie obowiązanym, w 30 dniach po doręczeniu uchwały, protokół przeprowadzenia licytacyi przyjmującej, złożyć resztę ceny do sądu bo inaczej sprzedaną by realność na jego koszt i niebezpieczeństwo przy jednym terminie za jakąbądź cenę.

Bliższe warunki licytacyjne, oraz protokoły opisania i szacunku realności wolno przejrzeć w sądzie.

Bursztyn 12 maja 1879.

(3939) **Obwieszczenie.**

L. 316. Komisya hipoteczna dla powiatu sądowego Szczerzeckiego urzędująca zawiadamia, że od dnia 11 czerwca 1879 aż do dnia 22 czerwca 1879 w godzinach urzędowych złożone będą w biurze hipotecznym przy Prezydyum c. k. sądu krajowego we Lwowie do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania wraz z prostowanemi spisami, kopiami map katastralnych i protokołami parcelowemi, tudzież protokoły dochodzeń dotyczących posiadłości w obrębie gminy Falkenstein leżących.

Równocześnie wyznacza się termin na dzień 23 czerwca 1879 o godzinie 9tej przed południem do zgłoszenia zarzutów mniemanych przeciw prawdziwości arkuszów posiadania.

O tem zawiadamia się strony interesowane z tem, że każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania — może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw za stósowne uzna.

Lwów dnia 4 czerwca 1879.

(3908) **Ogłoszenie.**

L. 91. Komisya hipoteczna zawiadamia iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy Tymowa 13 b. m. rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Brzesko dnia 6 czerwca 1879.

(3936) **Obwieszczenie.**

L. 2971. C. k. sąd powiatowy ogłasza, że arkusze posiadania gminy katastralnej Jaskowice przez komisyę hipoteczną złożone, można do dnia 15 czerwca 1879 w tutejszym sądzie przejrzeć.

Rozwadów 5 czerwca 1879.

(3893 1—3) **Edykt.**

L. 2853. Ck. sąd powiatowy w Krynicy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Stefana Gajdosza, że z jego pretensyi w tutejszej c. k. kasie prowentowej zachowanej przyznaje w drodze egzekucyi na własność wierzycielowi p. Dr. Stanisławowi Rartmanowi kwotę 18 złr. 13 ct. z tem, że równocześnie Izak Krumholz z Krynicy dla niego kuratorem ustanowiony zostaje.

Krynica dnia 23 maja 1879.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, ul. Czarneckiego, l. 12. dom Wernera.